Nr. 9. Czwartek, 14 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, najmiłościwiej zamianować pierwszego szefa sekcyjnego w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Gwidona br. Rosenburg-Culmbach-Calla nadzwyczajnym i upełnomocnionym ambasadorem na cesarsko-japońskim dworze, a zarazem powierzyć mu w charakterze nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra dyplomatyczne zastępstwo Monarchii na królewsko-syamskim dworze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej starostę Jana Matkowskiego radcą Namiestnictwa we Lwowie i najłaskawiej nadać staroście w Rawie ruskiej Adamowi Thürmannowi, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Józefa Miodońskiego w Dąbrowej i zastępcę prokuratora Państwa dr. Feliksa Rosnera w Wadowicach, radcami sądu krajowego w sądzie obwodowym w Wadowicach.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty przyznał księdzu Adryanowi Dobrzańskiemu, profesorowi gimnazyum w Buczaczu, VIII. klasę rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 stycznia.

Przyjęcie propozycyj austro-węgierskich przez Turcyę.

Wbrew odmiennym tendencyjnym pogłoskom, rząd turecki nie poszedł na lep agitacyi antiaustryackiej i wczoraj przez usta w. wezyra urzędownie zawiadomił margr. Pallaviciniego, iż przyjmuje propozycye Austro-Węgier.

Oto, co telegrafują z Konstantynopola: Wielki wezyr i minister spraw zagranicznych wyrazili wobec wszystkich ambasadorów, którzy wczoraj popołudniu pojawili się w Porcie, zadowolenie z propozycyj Austro-Węgier i podnieśli z uznaniem życzliwe stanowisko, zajęte przez Austro-Węgry. Niemniej z uznaniem wyrazili się o działalności margr. Pallaviciniego.

Wszyscy ambasadorowie, między innymi także ambasador rossyjski Zinowiew mieli doradzać przyjęcie propozycyj.

Na Radzie ministrów — jak słychać — przeciw propozycyom podniesiono niektóre zarzuty; głównie podnosił je minister sprawiedliwości, Młodoturek, bej Rechid. Z najostrzejszą opozycyą wystąpił prezydent Izby, Achmed Riza.

Znamiennem jest, że, jak słychać, rossyjski ambasador Zinowiew oświadczył Porcie, iż Rossya pod żadnym warunkiem nie identyfikuje się z Serbią i bezwarunkowo życzy sobie utrzymania pokoju na półwyspie bałkańskim. Onegdajsze fałszywe wiadomości o odrzuceniu propozycyj pochodziły, jak się zdaje, z syndykatu bojkotowego.

Oficyalne zawiadomienie wielkiego wezyra o przyjęciu przez gabinet propozycyj austryackiej stworzyło zasadniczą podstawę do dalszych rokowań, które obecnie nastąpią.

W. wezyr dziś jeszcze oznajmić ma Izbie uchwałę gabinetu i zażąda wotum ufności.

Wrażenie w Wiedniu.

Wiedeńskie pisma wieczorne zaznaczają, że wobec przyjęcia warunków Austro-Węgier przez Portę, najważniejszy krok do pokojowego rozwikłania trudności międzynarodowych został już uczyniony. Oczekiwać wprawdzie należy, że przyjdzie jeszcze do dłuższych pertraktacyj, jednakowoż możliwość międzynarodowych konfliktów jest już obecnie usunięta.

Wiadomość o przyjęciu propozycyj Austro-Węgier wywołała na wiedeńskiej giełdzie znaczną zwyżkę.

Między innemi akcye austr. Zakładu kredytowego podskoczyły o 6 K. 50 h., akcye Węg. zast. kred. o 3 K. 50 h., Unionbanku o 8 K., Länderbanku o 5 K. 25 h., Tureckie tytoniowe o 10 K., losy tureckie o 3 K. 75 h.

Wrażenie w Serbii i Czarnogórze.

Przygnębiającem echem odbiła się w Belgradzie i w Czarnogórze wiadomość o przyjęciu propozycyj austro-węgierskich.

Dzienniki serbskie czynią Turcyi gorzkie wyrzuty z powodu, iż rzekomo dała się przekupić i zdradziła wspólną sprawę. Nie oznacza to jednakowoż — wywodzą — końca sprawy, gdyż Europa, zdaniem prasy serbskiej, musi zabrać głos rozstrzygający. Obecnie, słychać znowu głos pogróżki, przyjdzie i Serbia do głosu i potrafi rozprawić się z Austryą nawet, gdy będzie całkiem odosobniona.

Rzecz jasna, że tego rodzaju zapowiedzi, świadczą jedynie o wielkiem podrażnieniu tych, od których pochodzą, na seryo jednak brać ich nie można.

Już wczoraj rano, gdy jeszcze nie miano zupełnej pewności o decyzyi Porty, odbyła się w Belgradzie pod przewodnictwem króla Rada ministeryalna, na której obradowano nad sytuacyą na Bałkanach, zmienioną wskutek porozumienia austryacko-tureckiego.

Z Cetynii nadchodzi wiadomość, że wobec przyjęcia propozycyj austro-węgierskich, rząd i ludność czarnogórska nie myślą już o wojnie. Jeżeli więc Serbia mimo wszystko podjęłaby akcyę, to nie mogłaby liczyć nawet na pomoc Czarnogóry.

Wrażenie zagranicą.

W kołach politycznych w Berlinie panuje przekonanie, że porozumienie między Austryą a Turcyą zupełnie rozjaśniło sytuacyę polityczną i usunęło groźbę wybuchu wojny. Koła te wyrażają przekonanie, że obecnie ustanie bojkot towarów austryackich.

Z głosów prasy francuskiej zasługuje na uwagę zwłaszcza artykuł *Temps*, który wobec zachowania się prasy angielskiej w sprawie austro-tureckiej stwierdza, że Anglia okazała za mało objektywności. Ostra forma, w jakiej wyrażają się opinie angielskie, nasuwa pytanie: Do jakiego celu właściwie Anglia dąży, czy do pokoju na Wschodzie, czy też przyjęłaby ona może bez zbytniego ubolewania pogorszenie się położenia?

Głosy prasy angielskiej.

Wczorajsze dzienniki poranne w Londynie zajmowały się propozycyami Austro-Węgier, uczynionemi Turcyi przyczem zaznaczyły jako rzecz bardzo prawdopodobną, że rokowania w tej sprawie doprowadzą do ugody. *Morning Post* zauważyła, że przy tej sposobności Serbia i Czarnogóra zapewne przekonają się, iż na niczyją pomoc zewnętrzną liczyć nie mogą; Anglia niejednokrotnie wystosowywała pod ich adresem ostrzeżenie; zwłaszcza w jasny sposób wytłumaczono im, iż prawa Anglii przez aneksyę Bośnii i Hercegowiny nie zostały naruszone, że Anglia nie myśli rozpoczynać wojny z Austro-Węgrami z powodu aneksyi dwu prowincyj, które od lat 30 za zgodą wielkich mocarstw Austrya dzierżyła w posiadaniu.

LISTY Z WARSZAWY.

(Pornografia. — Kabarety. — Gorczyńskiego „Wyzwanie“. — Nowaczyńskiego „Smocze gniazdo“. — Odczyty wolnomyślne. — Zjazd rabinów. — Kazimierza Tetmajera „Król Andrzej“).

Jest w Warszawie ulica św. Krzyzka, a na tej ulicy św. Krzyskiej znajduje się szereg księgarenek żydowskich, t. zw. antykwaryatów.

Z okien tych księgarenek wabią przechodnia okładki tytułowe różnych książek, książeczek, broszur, większych i mniejszych, ilustrowanych i bez ilustracyj. Wabią one głównie młodzież męzką i żeńską, gimnazyalistów, pensyonarki. Spotyka się często przed temi oknami gromadki czternastoletnich, piętnastoletnich filozofów, filozofek. Pożerają one gorącemi oczami okładki książek, książeczek, broszur, szepcą między sobą, zachęcają się, aż nareszcie ktoś śmielszy zbierze się na odwagę, wchodzi do księgarni i kupuje. A potem czytanie....

Jakie rozkoszne czytanie! — Bo przecież to rozkosz dla czternastoletnich, piętnastoletnich filozofów, filozofek, zanurzać się z całą ciekawością lat chłopięcych, dziewczęcych w denerwujące głębie tajemnic zmysłowych, płciowych, bo przecież to ogromna, dumna radość dla dzieci — wiedzieć wszystko, to samo co starsi, co rodzice.

Literaturą uświadamiającą nazywa się obecnie w Warszawie ta naukowa pornografia.

Idziesz ulicą, a za tobą pędzi kamelot, odrosły zaledwie od ziemi, taki łobuz, „andrus“ warszawski, cały zawinięty w dziurawe łachmany, w ojcowych butach, w matczynej chuścinie, z dowcipną gębą małego liska i drze się na całe gardło: „Prrrostytucya hrrrabiowska“, „Hrrrabia Alfonsem“, „Noc poślubna panny Kaweckiej“ i t. p.

Ludzie rozchwytują w lot te drobne broszureczki po 6, 10, 15 kopiejek najwyżej, drukowane na szarej nędznej bibule, zbitemi czcionkami, zapisane ordynarną, plugawą gadaniną jakiegoś podrzędnego gazeciarza, jakiegoś reporterzyny, który za kilkadziesiąt rubli obszczeka rodzoną matkę. Dziesiątki tysięcy tego paskudztwa sprzedaje się na ulicach Warszawy. Kupują głównie paupry. Bo przecież to wielka dźoja dla takiego paupra oburzać się za 6, 10, kopiejek na „demoralizacyę“ sfer, do których niema dostępu. Ja nie taki, ja lepszy, oho....

Wchodzisz do bioskopu, do iluzyonu, których od pewnego czasu w Warszawie bez liku i nadziewasz się w przedsionku na przyrząd automatyczny. Wrzuć monetę, a zobaczysz cały szereg „pikantnych“ fotografij. Jeśli ci tego mało, przyjdź o północy, a będziesz się rozkoszował „przedstawieniem dla dorosłych“.

W końcu kabarety, czyli pospolite *café chantants*. Nie było ich dawniej w Warszawie, a teraz ich pełno. Do nana wyśpiewują, wykrzykują zdartym głosem różne podkasane *divy* niemądre, idyotyczne tłustości, dwuznaczniki, a publiczność bawi się doskonale. I to jaka publiczność? Nie ta, co zagranicą szuka w kabaretach wrażeń artystycznych, lecz „cała Warszawa“: świat, finanse, inteligencya, literatura, panie, panowie, starcy, młodzi....

Psotny Amor z cynicznym Satyrem tryumfują dziś w Warszawie. Pornografia, pornografia, pornografia wszędzie....

Zkądże to szczególne zjawisko?...

Opowiada historya, że wszelkie rewolucye nie są tylko atakiem na polityczne *ancien régime*, lecz prawie zawsze powszechną wojną z całą przeszłością, z jej pojęciami i wierzeniami, zwyczajami i obyczajami, że usiłują wywrócić całego człowieka na nice. Zrodzone nie z chłodnej rozwagi, liczącej się z warunkami życia, jeno zwykle z płomiennej namiętności, lecą naprzód niby koń rozhukany, ponoszący, na oślep, bez opamiętania, aż do absurdu. Ztąd owe krwawe terrory, owe kulty rozumu, owe „osobiste nienawiści Boga“ i t. p.

Z pożądania pełnej wolności wytwarza się swawola *sans Dieu ni maître*, dążąca do rozpętania się z wszelkich obowiązków, z wszelkich hamulców religii, prawa, kultury, zwyczajów i obyczajów. Wolny człowiek chce sobie też raz pohulać bez żadnych ograniczeń, napić się życia aż do obrzydzenia. A że życiem, użyciem nazywają się w rozumieniu pospolitem rozkosze zmysłowe, wśród rozkoszy zmysłowych zaś odgrywają „dreszcze“ miłosne przedziwną rolę, przeto *evviva l'amore.*

Tak było w rewolucyi angielskiej, tak we francuskiej, tak jest obecnie i u nas. Polityka wytrzeźwiała już, wypoczywa po konwulsyach anarchii. — Amor bawi się jeszcze doskonale „pełnią życia“, wolnością. Jego psoty sprzykrzą się oczywiście w końcu ludziom, dusza upomni się o swoje prawa, feministki, sponiewierane przez wolną miłość, zrozumieją, że w społeczeństwach cywilizowanych jest cnota niewieścia daleko „lepszym interesem“ od różnych przemijających szybko dreszczów i teoretycznych swobód, tymczasem jednak wyprawia Amor swoje psotne harce na katedrach prelegenckich, na czwartkach studenckich, w broszurach, w powieściach i w teatrze.

Oto n. p. wystawił w Teatrze Rozmaitości p. Bolesław Gorczyński, młody, utalentowany autor „Nocy lipcowej“ i „Inteligenta“, prolog dramatyczny p. t. „Wyzwanie“. Tytuł gromki, rewolucyjny!

Kogoż to wyzywa na pojedynek p. Gorczyński? Kogożby, jeżeli nie „stare, spleśniałe przesądy“, stare, mchem pokryte pojęcia. Jest przecież od tego młodym i do tego dzieckiem rewolucyi, żeby wyzywał na rękę wszelakie pleśnie, mchy i t. d.

A cóż boli najwięcej gorącą młodość? Rozumie się, że „barbarzyńskie pęta“, jakimi religia, prawo i obyczaj, krępują wolność miłości.

Więc jest w „Wyzwaniu“ pewna uboga nauczycielka, otoczona gromadą takich samych, jak ona, entuzyastów i entuzyastek wolności. Pannie tej, odważna jest, dzielna, przychodzi na myśl wcielić krzyk zmysłów przeciw niewoli. Do tego eksperymentu nie potrzebuje nawet sentymentalnej, tęskniącej miłości. Wystarcza, że się jej w danej chwili podoba któryś z jej towarzyszów. Naturalnie, bo człowiek nie wie przecież dziś, co mu się jutro będzie podobało. Taki mizerny, zmienny robak...

Staje się, czego się pannie zachciało, wyzwała śmiało „idyotyczną opinię“, rzuciła świadomie rękawiczkę stęchłej moralności. Jej amant poszedł sobie oczywiście szukać legalnej żony, bo któż, co chce być spokojnym o honor swojego domu, żeni się z taką odważną szermierką wolności? A ona? Ona zostaje matką, robi się dokoła niej pustka, pierwsze opuszczają ją jej przyjaciółki, te, które dysputowały z nią w zawzięcie o prawach miłości i oburzały się namiętnie na moralność filisterską.

Dotąd nic nowego. Tysiąc razy widzieliśmy takie ciche tragedye w teatrze i w romansach. Właściwe „wyzwanie“ następuje dopiero teraz.

Amant chce ratować honor panny, ofiarując jej swoją rękę, i stary przyjaciel rodziny chce się poświęcić dla jej czci. A ona? Ona odtrąca obie, usiłujące ją ratować ręce, bo postanowiła wyzwać opinię, bo postanowiła być wyższą ponad wszelką dla niej mo

Dziennik ten sądzi także, iż Bułgarya dzięki swemu centralnemu położeniu, oraz silnej armii, byłaby w stanie w razie wojny utrzymać równowagę na Bałkanie. Król Ferdynand postępować będzie tak, jak jego celom będzie najwięcej odpowiadało. Przyszedł czas dla rządów, aby z całą uwagą śledziły politykę zagraniczną. Wreszcie wskazuje *Morning Post* na podróż króla Edwarda do Berlina jako na objaw, korzystny dla pokoju.

Times pisze, że Monarchia austro-węgierska za swą rzekomo awanturniczą politykę będzie musiała wprawdzie wiele zapłacić, ale jeszcze więcej zapłaciłaby, gdyby stosunki z Turcyą pozostały nadal naprężone. Wedle *Daily Chronicle* przyjaciele Austryi w Anglii i przyjaciele pokoju witają z zadowoleniem ostatni zwrot Austro-Węgier w sprawie tureckiej.

Daily Telegraph wywodzi, że gdyby polityka br. Aehrenthala była silniejsza i konsekwentniejsza, najnowsze wiadomości z Wiednia mogłyby wywołać optymistyczny sąd o położeniu w Europie. Nowy rząd w Turcyi, który okazał tyle roztropności i rozwagi, z pewnością nie będzie się spierał o słowa i propozycye Austro-Węgier przyjmie. Porozumienie między Austro Węgrami a Turcyą jest dla Anglii bardzo pożądane, właśnie dlatego, że marzenia bałkańskie Austro-Węgier nie mogą być urzeczywistnione bez zawikłania Europy w straszną wojnę. Anglia oficyalnie i nie urzędownie wzywała zawsze swego starego przyjaciela, ażeby w interesie własnym, w interesie humanitarności i cywilizacyi nie wstępował na tę niebezpieczną drogę. W Wiedniu uważano to za akt nieprzyjaźni, jednak powtarzamy — kończy cytowany organ — że stanowisko, zajęte przez Anglię, miało na celu wyłącznie strzeżenie interesu Monarchii austryackiej i interesów Europy.

Uderzającym jest wobec tego objawem okoliczność, że już wieczorem, kiedy przyjęcie propozycyj austro-węgierskich przez Turcyę stało się faktem dokonanym, prasa angielska uderzyła w ton zupełnie inny, nie tając, albo niezręcznie tając, że zbliżenie Austro-Węgier do Turcyi nie może liczyć na sympatyę Anglii.

Między innemi *Daily Telegraph* teraz dopiero wystąpił z żądaniem, by także Serbia otrzymała pewne wynagrodzenie. „Austrya — powiada to pismo — przez swoje postępowanie nie pozyskała sobie Bośnii i Hercegowiny, gdzie Serbowie są srodze uciskani. Nie można więc dziwić się temu, że Serbowie w królestwie serbskiem i Czarnogórze są zaniepokojeni i żądają pewnych korzyści terytoryalnych“.

W podobnym tonie rozwodzi się *Times*.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą tu, że przyjęcie propozycyj austro-węgierskich przez Turcyę należy przypisać osobistemu wpływowi sułtana.

Wiedeń. Korespondent *Neue Freie Presse* telegrafuje z Konstantynopola, że na zapytanie, czy pewnem jest przyjęcie umowy turecko-austryackiej przez parlament turecki, odpowiedział margr. Pallavicini, iż wielki wezyr jest zupełnie przekonany o przyjęciu umowy przez parlament.

Budapeszt. *Bud. Hirlap* donosi, że pieniądze potrzebne na wynagrodzenie Turcyi, Rząd będzie chciał dostać w drodze bośniackiej pożyczki prowincyonalnej, której gwarancyę obejmą Austrya i Węgry w stosunku do kwoty.

Budapeszt. Poseł Karol Kmety, profesor prawa państwowego w Uniwersytecie tutejszym, omawia w jednym z dzienników kwestyę wynagrodzenia Turcyi i protestuje przeciwko temu, aby sprawa ta załatwiana była przez Delegacye. Jedynie parlament węgierski jest tu, według p. Kmety'ego, kompetentny, a dla uproszczenia spraw prawnopaństwowych najlepiej byłoby, gdyby Węgry poprostu Bośnię i Hercegowinę zakupiły.

Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(VII.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. Armii* ogłasza: **Rezerwowymi kadetami** zamianowani zostali następujący rezerwowi podoficerowie w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Karol Goldstein 13 bat. strzelc., Jakób Dukatenzähler 77, Jan Hetzl i Emil Fiala 9, Józef Hanzag 89, Roman Dębicki 20, Marem Somer 41, Robert Selmeczy 23 batalion strzelc., Józef Mašiček 80, Jan Ankersdorfer 20, Karol Pfaff 41, Rudolf Procházka 45, Ernest Biskowovanyi 40, Piotr Tymoszyk 95, Jan Zawałykut 95, Alfons Pehal 80, Robert Kyselka 9, Wacław Adamek 45, Karol Cukr 9, Józef Żelazo 56, Franciszek Majta 13, Józef Tuma 77, Rudolf Korczowski 15, Metody Zoubek 24, Salomon Juni *false* Kreindler 58, Robert Pfeifer 93, Franciszek Synek 45, Henryk Janda 45, Mojżesz Schlang 13, Hilary Kopyściański 15, Rudolf Trčka i Karol Trefny 45, Leopold Szymonek 13, Metody Čoček 56, Antoni Góra 56, Filip Stamm 56, Ludwik Miegl 58, Michał Widlarz 56, Maryan Lubelski 89, Leon Martyniec 24, Karol Tomás 100, Adolf Leischner 30 bat. strzelc., Teodor Kopal 89, Rudolf Salomon 56, Edgar Lohner z 10 bat. pion. przy 9 bat. pion., Władysław Jakubowski 9, Herman Rosenberg 56, Józef Fidler 9, Arnold Kleinzellner 57, Józef Maly 56, Józef Urban 56, Kamil Smolik 45, Sylwiusz Frischler 56, Otto Blaschke 100, Rudolf Harliček 55, Adolf Zlámal 95, Józef Stuller 20, Józef Ullmann 24, Antoni Flor 55, Karol Karkoschka 40, Otto Effenberger 13 bat. strzelc., Paweł Stein 40, Karol Novotny 40, Albrecht Kiesslinger 55, Karol Lemberger 15, Jarosław Kratochvil 80, Fryderyk Markus 9, Rudolf Utešil 57, Józef Hrábek 9, Franciszek Podwapiński 45, Eug. Halkiewicz 9, Fr. Wrześniowski 80, Marek Preminger 41, Henryk Göschel 100, Jarosław Polaček 80, Antoni Thiel 10, Antoni Hönig 93, Jan Suchanek 15, August Czechak 24, Rudolf Iwańczuk 15, Franciszek Dudziak 56, Szymon Leuchter 95, Maryan Kornicki 95, Franciszek Březina 40, Józef Gotz 55, Otto Fantl 58, Franciszek Pokorny 90, Karol Demel 93, Ludwik Sedlaček 10, Henryk Ulbrich 89, Emanuel Isopescul 41, Józef Nemec 9, Kamil Popper 15, Augustyn Hladik 4 bat. strz., Gustaw Bär 100, Józef Legr 58, Albrecht Thér 10, Rudolf Müller 1, Jan Lumpada 45, Aloizy Salzborn 1, Józef Zeidel 45, Edward Goldmann i Jan Obtułowicz 56, Karol Holzer 10, Antoni Halkiewicz 9, Karol Nevežil 89, Franciszek Stumpf 55, Aloizy Kratochvil 80, Aloizy Šeranek 58, Antoni Vodička i Stanisław Zamazal 9, Bruno Mayer 9, Emil Praschifka 40, Franciszek Velel 89, Karol Mixa 57, Józef Rosenbaum 40, Leopold Papierkowski 95, Marek Müller 20, Franciszek Rostecki 45, Marcin Kaindlbauer 100, Antoni Welser 15, Edmund Zahaczewski 80, Emil Eckstein 41, Jan Javurek 90, Franciszek Wölz 18, dr. Włodzimierz Angelus 20, Franciszek Vejmelek i Jan Stary 9, Karol Miček 55, Włodzimierz Novak 89, Hugo Böhm 1, Franciszek Smolka 89, Juliusz Mautner 9, Tomasz Roubik 40, Józef Strnad 45, Jan Sitek 40, Bolesław Białkowski 20, Rudolf Oplatka 80, Karol Lang 45, Juliusz Franze 90, Kazimierz Płoszczak 55, Karol Zawadzki 95, Juliusz Fell 80, Franciszek Pollak 15, Otto Tabor 55, Wacław Hroch 15, Aloizy Wunderlich 24, Józef Stuchlik 40, Wacław Mlčoch 89, Aloizy Kintner 57, Jan Chvojka 40, Bolesław Kański 55, Władysław Stabrawa 20, Władysław Trznadel 45, Cyryl Minticz 15, Karol Vitaček 15, Jarosław Mikitka-Krzyżanowski 15, dr. Stanisław Časlavsky 9, Mikołaj Kapusta 15, Władysław Kusina 20, Stanisław Konik 45, Włodzimierz Narożny 95, Wiktor Taschner 1, Włodzimierz Gizowski 95, Karol Sova 89, Rudolf Pospišil 90, Jarosław Fügner 9, Ignacy Drozdowski 95, Jan Lipski 30 bat. strz., Stefan Nowosielski 45, Karol Nowak 58, Władysław Żarski 45, Rudolf Horaczek 45, Teodor Michałejko 95, Antoni Bartošek 55, Adam Mosiewicz 80, Emil Vodička 40, Jarosław Komárek 90, Teofil Burmann 56, Mikołaj Skowroński 15, Franciszek Firley 77, Franciszek Sobolewski 58, Zdenko Slezak 90, Tadeusz Błocki 95, Kazimierz Klakla 56, Henryk Pinkas 57, Erwin Karger 9, Tomasz Kułakowski i Adam Socha 80, Karol Fuchs 55, Franciszek Horak 40, Józef Pošva 95, Jan Mozer 95, Piotr Widuch i Wojciech Koszyński 56, Wilibald Dwořak 40, Emilian Senohrabek 20, Rudolf Patrak 77, Jan Melichar 40, Felicyan Jurkiewicz 10, Antoni Plischke 1, Józef Matula 55, Franciszek Pavliček 80, Ludwik Gerlich z 1 przy 11, Adolf Rasch z 1 przy 93, Ernest Polsterer z 19 przy 24, Alojzy Horka z 28 przy 24, Konstanty Schubert i Alfred Winkler 93, Jan Kuzek z 1 przy 3, Karol Bergmann z 1 bat. strzel. przy 4 bat. strzel., Józef Figna 100, Wiktor Pellis z 47 przy 18, Maks Brachtel z 1 przy 65, Gustaw Kieszkowski 56, Leon Zavřzel 93, Karol Ludwig z 1 przy 3, Karol Wessely z 1 przy 100, Marek Schapira z 95 przy 10, Józet Heinrich z 93 przy 83, Teodor Löppen z 92 przy 24, Jan Ries 30, Salomon Allerhand 13, Leopold Schönbauer z 84 przy 24, Jan Pless z 97 przy 1, Fryderyk Franz z 4 przy 30, Michał Wietecha 13, Jan Terlitza z 1 p. strzelc. tyr. do 30 bat. strzelc. poln., Otto Kleiner z 1 przy 81, Stanisław Zavadil z 3 bat. pion. przy 9 bat. pion., Jan Bisztyga z 15 batal. pionierów przy 9 batal. pionierów, Karol Pachner z 3 przy 10 batal. pion., dr. Hubert Peyer z 9 bat. pion. przy 7 bat. pion., Wilhelm Vortisch z 91 i dr. Wilhelm Schimmer z 73 przy 3, Jakób Rohrlich 41, Antoni Neubauer z 3 bat. pion. przy 9 bat. pion., Leon Kreutschker i Franciszek Rösner 93, Jarosław Hamaček z 7 przy 10, Metody Valašek 18, Juliusz Rumler z 73 przy 13, Antoni Gerl z 73 przy 80, Leopold Skark 100, Rudolf Nitsch z 91 przy 3, Jaa Schneider z 28 przy 10, Rudolf Willecke z 14 przy 10, Herman Müller z 1 przy 77, Edgar Bareck 1, Franciszek Mathes z 92 przy 3, Natan Isak 77, Juliusz Wikelsberg z 8 przy 90, Antoni Schmidt z 1 przy 93. (C. d. n.)

Koło polskie w Dumie.

Urzędowy organ demokracyi narodowej w Królestwie Polskiem *Głos Warszawski* zamieszcza następujący komunikat:

„Od pewnego czasu ukazują się w dziennikach wieści to o zamiarze ustąpienia Koła polskiego z Dumy, to znów o zmianach w składzie Koła, to wreszcie o rozłamie w stronnictwie demokratyczno-narodowem na tle niezgodności poglądów na politykę Koła w Izbie.

Czerpiąc swe wiadomości z właściwego źródła, mamy możność wyjaśnienia, że wszelkie pogłoski o zamiarze ustąpienia Koła z Izby są bezpodstawne. Zamiar taki u nikogo nie istniał i ani w Kole polskiem, ani w bliskich nam kołach politycznych w kraju nie był dyskutowany. Natomiast prawdą jest, iż zastanawiano się poważnie nad możliwością częściowej zmiany składu Koła, tak, ażeby prócz demokracyi narodowej inne grupy narodowe posiadały w niem poważne przedstawicielstwo. Kombinacya ta wszakże nie mogłaby być urzeczywistnioną, ponieważ grupy, o któreby chodziło, nie posiadają w istniejących kolegiach wyborczych odpowiedniej liczby ludzi, mogących być kandydatami na posłów. Zmiany zaś składu kolegiów wyborczych przez ponowne wybory przed upływem kadencyi Izby prawo nie przewiduje.

Jedyna zmiana w składzie Koła, przewidywana w obecnej chwili, odnosi się do mandatu z miasta Warszawy. Poseł Dmowski, który od kilku miesięcy już wypowiadał życzenie złożenia mandatu, dziś, kierując się względami zarówno publicznej, jak osobistej natury, pragnie ten zamiar urzeczywistnić.

Możemy wszakże zapewnić, iż fakt ten nie łączy się z żadną zmianą w polityce Koła. Ewolucya w stanowisku Koła, przeprowadzona w ciągu ostatnich miesięcy i uważana za konieczną zarówno przez prezesa Koła, jak przez znaczną większość jego członków, ma podstawy trwałe. Ma ona uzasadnienie w realnych warunkach działalności na gruncie Izby i znajduje poparcie poważnej opinii w kraju.

Kierunek ten polityki praktycznej w Izbie zyskał aprobatę większości w kołach kierowniczych stronnictwa demokratyczno-narodowego, a zwykłe zjawisko w wielkich ciałach politycznych — brak jednomyślności — jest bardzo dalekie od jakiegoś rozłamu, czy rozbicia stronnictwa, o czem niektóre pisma bezpodstawnie głoszą“.

Warszawska *Nowa Gazeta* podaje w tej sprawie następującą informacyę:

„Z dobrego źródła dowiadujemy się, że grupa narodowo-demokratyczna zgodziła się już przed miesiącem na to, aby ewentualnie odstąpić wszystkie mandaty poselskie realistom, którzy jednak pretendują tylko o połowę mandatów. P. Dmowski przed miesiącem stanowczo zdecydował się na złożenie mandatu i tylko uległ namowom, aby go jeszcze zatrzymać. Obecnie p. Dmowski znowu obstaje przy swej rezygnacyi.

„Ustąpienie mandatów realistom nastręcza tę trudność, że w bardzo nielicznych kołach wyborczych posiadają oni odpowiednich kandydatów. Gdyby zaś koła wyborcze miały zrezygnować, celem przeprowadzenia nowych wyborów, nastręczyłyby się wątpliwości natury formalnej, kiedy i jakim trybem odbyć się mają wybory nowe, ustawa wyborcza nie przewiduje bowiem tego wypadku. Jak słyszeliśmy, zasiągane były w tej mierze informacye w kołach miarodajnych i stosowne wyjaśnienie jest niebawem spodziewane. Od tych wskazówek zależne będą ostateczne decyzye. W każdym razie zmiany w składzie Koła nastąpią, bo tak czy inaczej kilku posłów ustąpi. Układy między narodową demokracyą a realistami ciągle się prowadzą i ostateczne decyzye będą już powzięte na zasadzie solidarnych postanowień obudwu grup politycznych“.

Do informacyi powyższej główny organ realistów *Słowo* dodaje następujące uwagi:

„Wiadomość powyższa nie jest zupełnie bezpodstawną, choć niektóre z podanych szczegółów nie są ścisłe. Toczyły się pomiędzy przedstawicielami wymienionych grup rokowania w kwestyi pewnych zmian osobistych w Kole. Okazało się to jednakże niemożliwe ze względów na przepisy prawa wyborczego, które nie przewidują uzupełnienia listy wyborców. Skutkiem tego zamierzone zmiany nie doszły do skutku“.

Państwowe domeny
w Bośnii i Hercegowinie.

Zanim Bośnię i Hercegowinę opanowała Turcya, znajdowała się tam własność wolna, którą właściciel mógł rozporządzać wedle swego upodobania, obok własności państwowej, którą nadawano prywatnym ludziom w zamian za obowiązek świadczenia pewnych danin, lub w nagrodę spełnienia obowiązków wojennych.

Rząd turecki wprowadził w tych stosunkach istotną zmianę, przystosowując je do wymagań koranu. Cały kraj zdobyty przez Osmanów uznano za własność kalifa, jako następcy proroka, a zastępcy Boga. Własność prywatną wydzielano albo na podstawie zabudowania jej przez wyznawcę koranu (*mulk* = zupełna własność), albo też na podstawie danin uiszczanych państwu — *tessaruf*. Własność państwowa nadana prywatnej osobie w zamian za dziesięciny, nazywała się *mirije*. Obok istniała jeszcze trzecia kategorya posiadania, *vakuf*, której dochody bądź to z rozporządzenia kalifa, bądź też mocą fundacyi

---

ralność, bo... albo się ma przekonania albo się ich niema.

Kurtyna zapada.

Szkoda, że tak prędko, bo gdyby odważna panna była eksperymentowała jeszcze trochę dłużej na scenie, dowiedzielibyśmy się niewątpliwie, że uczucia macierzyńskie są silniejsze od dreszczów płciowych, że matka żałowałaby swojej odwagi z miłości dla dziecka bez ojca, bez rodziny, bez czci, że piętno bękarta wżarłoby się w jej serce, że błogosławiłaby religię i prawo, które opiekują się rozumnie matką i dzieckiem. Prawo zna doskonale zmienność uczuć ludzkich i lekkomyślność mężczyzny pod tym względem, wie, co robi, pętając instynkt płciowy obowiązkami legalnego małżeństwa.

Ale cóż gorzkie łzy, łzy wstydu, bolu, poniewierki niewieściej obchodzą doktrynę i autorów, goniących za powodzeniem chwili? Wystarcza im *épater le bourgeois*.

Zakończenie „Wyzwania“ jest nowością i nowością, przynajmniej na naszej scenie, cała dekoracya pornograficzna tezy: Lesbos, półdziewictwo, dysputa o akuszerkach, zacierających ślady takich „wyzwań“ i t. d.

Grzęźniemy w cuchnącem błocie swawoli zmysłowej. Jeśli taka ma być t. zw. reakcya neoromantyzmu przeciw pozytywizmowi. Bóg zapłać za nią. Pozytywizm umiał być przyzwoitym, umiał szanować tradycye i obyczaje narodu, wiedział, że nie wolno gorszyć nieuświadomionych, chociaż nie stroił się w biały płaszcz idealizmu, był przedewszystkiem mądrzejszym, rozważniejszym od dzisiejszych entuzyastów różnego rodzaju. Wystawiam mu to świadectwo, ja, którego nazywano kiedyś jego pogromcą.

Tu i owdzie odzywają się głosy przeciw tej korupcyi obyczajów. Któż jednak słucha głosów ostrzegawczych? Wstecznikiem, zacofańcem, wrogiem światła, trupem nazywa się każdego, kto ma odwagę przeciwstawić się prądom chwili, kto nie traci przytomności w momentach przełomowych. Nie przyjemnie podniecającym szampanem są niemądre doktryny, lecz ordynarną wódką, śmierdzącą siwuchą, a *in aqua vitae rabies*. Wielkie masy inteligentnych analfabetów upijają się doktryną destruktywną, jak gorzałką i szaleją przeciw wszelkim wstecznikom: gasiciele światła, mordercy kultury, zbrodniarze!

Wszelkie głosy ostrzegawcze przewiewają jako ten wiatr, co wieje na pustyni. Tylko życie, doświadczenie uczy ludzi rozumu. Gdy ofiarą swawoli miłosnej padnie kilkaset dziewcząt podobnych do bohaterki „Wyzwania“ — wówczas zamilknie ten rejwach rozpętanych zmysłów. Niema doktryny bez ofiar.

Nasza twórczość dramatyczna ruszyła się. P. Adolf Nowaczyński wystawił obraz dramatyczny p. t. „Smocze gniazdo“.

P. Nowaczyński zaczął karyerę literacką, jak wiadomo, od t. zw. satyry, *recte* od pamfletów i paszkwilów, od plotek kawiarnianych i alkowowych. nie przynoszących zaszczytu ani mężczyźnie ani literaturze. P. Nowaczyński zrozumiał nareszcie, że złośliwe plotkarstwo, zaglądanie do cudzych alkow i garnków nie powinno plamić talentu i wyszedł na tem bardzo dobrze.

Jego „Smocze gniazdo“ nie jest właściwie dramatem w ścisłem rozumieniu, nie jest dziełem jednolitem, rozwijającem się prawidłowo według zasad techniki dramatycznej, ale szeregiem obrazów dramatycznych. Lecz mniejsza o nazwę i technikę. Tylko pedant krytyczny czepia się kurczowo utartych form. Każdy rodzaj jest dobry, jeśli jest dobrym.

P. Nowaczyński jest pisarzem utalentowanym. Trochę tylko za wiele lubuje się w pogoni za oryginalnym, niezwykłym stylem; zdaje mu się dotąd, że talent powinien się koniecznie wyrażać inaczej, niż wszyscy ludzie, ale z takiej „genialności“ młodości wyrasta się z czasem.

Jako pisarz dramatyczny posiada p. Nowaczyński na swojej palecie bardzo żywe, ciepłe barwy, odczuwa ducha odtwarzanej epoki i umie operować efektami scenicznymi, a to już bardzo dużo.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske Choiński.

prywatnej używane być miały wieczyście na cele publiczne, zwłaszcza religijne. Rozróżniano zresztą prawdziwy *vakuf*, grunt w obrębie *mulku*, temu celowi poświęcony, od „nieprawdziwego“, który powstał z zamiany *mirije* na *vakuf*.

Własność państwowa nienadana na własność osobom prywatnym, dzieliła się na własność państwową w ściślejszem znaczeniu (domeny), na nieużytki *(mevat)* i na własność publiczną *(metrulle)*, służącą do powszechnego użytku. Za *mevat* uchodziły wszystkie grunta w pewnem oddaleniu od siedzib ludzkich, a więc także odległe, lub wysoko położone lasy. W tem właśnie szukać należy przyczyny niezmiernie bogatych obszarów leśnych w Bośnii i Hercegowinie, pozostających obecnie w posiadaniu Państwa. Pod tym względem żaden kraj nie może równać się z Bośnią i Hercegowiną: 76·3 proc. wszystkich lasów należy tam do Państwa.

Prawo własności ziemi było w późniejszych krajach okupowanych za czasów tureckich bardzo niedostatecznie określone. Dokumenty własności *(tapien)* wydawano pierwotnie tylko przy nadawaniu dobrowolnych, *mulk*. Przy sposobności zniesienia instytucyi lennej skondyfikowano w Turcyi odmiennie niż przedtem; normy odnoszące się do posiadłości państwowej w formie *mirije*. W r. 1858 wydana została t. zw. ustawa gruntowa, a w rok później „ustawa *tapii*“, celem ściślejszego określenia własności gruntowej państwa. W r. 1869 wydał Ormer basza ustawę leśną, przyznającą lasom państwowym charakter domen administrowanych przez państwo. Lasy *vakufu* oddano także pod zarząd państwa. To wszystko jednak nie rozwiązało jeszcze dość gruntownie problemu własności ziemskiej w Bośnii i Hercegowinie, zwłaszcza, że wcale roztropną i jurystycznie dość ścisłą ustawę Omera baszy wypaczyło zastosowanie praktyczne. Dopiero Austro-Węgry, objąwszy okupacyę, przy sposobności dokonania pomiarów rozjaśniły także prawo posiadłości ziemskiej w krajach okupowanych. W r. 1896 rozpoczęto ponadto regulacyę lasów i przeprowadzono ją w całym kraju. Jak wielka jest wydatność tych kniei, dowodzą cyfry. W latach 1897—1904 dawały one rocznie w przecięciu tytułem płatnych danin 423.804 metrów kubicznych w wielkich pniach, tytułem zaś danin bezpłatnych 1,686 187 metrów kubicznych na cele krajowe i kulturalne, jakoteż na zaspokojenie potrzeb osób prywatnych i gmin. Z całej eksploatacyi *netto* wydano 43 prc. na bezpłatne zaspokojenie zapotrzebowania drzewa przez ludność wiejską.

KRONIKA.

Lwów, 13 stycznia.

— Kalendarz.

Czwartek (14 stycznia):
Feliksa. — Radogosta. — 1 Henwar 1909.
Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 3·49 po południu.

— Dar ślubny dla Najd. Arcyksiężniczki Renaty Maryi. Z licznych podarunków, jakie otrzyma Najd. Arcyksiężniczka Renata w dniu ślubu z ks. Hieronimem Radziwiłłem wymienić należy przepiękny i cenny wachlarz, choćby dlatego, że malował go artysta lwowski, p. Rejchan. Jest to prawdziwe arcydzieło dobrego smaku i sztuki malarskiej, odznaczające się wdziękiem pomysłu, lekkością roboty i kolorytem bardzo świeżym, wydobytym z wielką wprawą techniczną. Wachlarz w stylu Ludwika XV składa się z kilku pargaminowych pól; z tych środkowe przedstawia wnętrze sali balowej z XVIII wieku, w którem tańczy poloneza sześć par. Na pierwszy plan wysuwa się junacza postać wodzireja w kontuszu o barwach Radziwiłłowskich z wielką wstęgą Orła białego, za nim postępują tańczący w strojach naprzemian polskich i francuskich. Na makatach, zdobiących ściany sali, jaśnieją herby Radziwiłłów.

Pole to obramowane ornamentami w stylu Ludwików, w złocie, ma po lewej stronie na kratkowaniu inicyał R (Renata), okolony różami, nad nim korona Najd. Domu Habsburgów, po prawej złączone herby Nowożeńców pod mitrą książęcą, a u dołu po obu stronach artystycznie pomyślane ornamenty w stylu całości, która wywiera jak najlepsze wrażenie.

Wspaniałe to dzieło sztuki wykonane zostało przez p. Rejchana na zamówienie wiceprezydenta Rady szkolnej kraj., dr. Ignacego Dembowskiego.

— Nowa fundacya Jubileuszowa. W gronie urzędników pomiarowych (geometrów) utworzył się komitet z 32 osób ku uczczeniu 60cio letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana — przez utworzenie fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po tychże urzędnikach w Galicyi.

Na posiedzeniu dnia 27 grudnia r. z. uchwalony został odnośny akt fundacyjny, wedle którego administracya kapitałem fundacyjnym oddana została Namiestnictwu, prawo zaś rozdawnictwa corocznych najmniej po 200 koron wynosić mających zapomóg — przypadnie w przyszłości Wydziałowi krajowego Stowarzyszenia Urzędników pomiarowych.

Kapitał fundacyjny utworzony został z zebranych przed laty składek koleżeńskich na pokrewny cel, przy sposobności uczczenia 25-letniego jubileuszu służbowego byłego dyrektora ewidencyjnego ś. p. Staraniewicza, a następnie z dobrowolnego wzajemnego opodatkowania się wszystkich kolegów, którzy zobowiązali się do zapłacenia w ciągu 3 lat pewnego stosownie do rangi ustalonego, jednorazowego, najwyżej 60 koron wynoszącego datku, a wysokość kapitału wynosi już obecnie, po wliczeniu zgłoszonych zobowiązań, 8800 koron.

Fundacya wejdzie w życie dopiero po wzrośnięciu kapitału fundacyjnego do kwoty 10.000 koron, lecz jest uzasadniona nadzieja, iż już po trzech latach będzie można przystąpić do rozdawnictwa zapomóg.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Zaleszczykach z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 10 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Adam Bełcikowski — jak nam donosza z Krakowa — zachorował obłożnie. Stan jego jest beznadziejny.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska ob. łać. Instytuowani: ks. Edmund Dutschka na prob. w Szebniach, ks. Ludwik Wachowicz na probostwo w Szymbarku. Prezentę otrzymali: ks. Błażej Stopa, wikary w Komborni, na probostwo w Niebylcu, ks. Wiktor Różycki, wikary w Brzyskach, na probostwo w Łanowicach. Administratorem w Bachórcu, zamianowany ks. Ludwik Bira, wikary w Jarosławiu. Konkurs na opróżnione probostwo w Bachórcu rozpisano z terminem do 5 lutego. Odznaczony expositorio canonicali ks. Józef Heyner, proboszcz w Rakszawie.

— Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 16 stycznia 1909 o godzinie 6 w sali VII. Uniwersytetu (I. p.). Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. Adolfa Bednarowskiego p. t. „Historya przekładów tragedyj greckich w Polsce i ich ocena“.

— Wystawa urządzeń kościelnych i cerkiewnych. Liga pomocy przemysłowej urządza we Lwowie w ciągu miesiąca maja b. r. czterotygodniową wystawę zawodową z zakresu urządzeń kościelnych i cerkiewnych, w celu stwierdzenia, że przemysł rodzimy w tej dziedzinie pozwala na zupełne wyrugowanie obcych przy budowie i wewnętrznem urządzeniu Domów Bożych. Wystawa, na którą dopuszczone będą wyłącznie tylko krajowe firmy wytwórcze — obejmie zatem: Budownictwo kościołów, cerkwi i izr. domów modlitwy (plany, instalacye, malowidła, szklenia artystyczne, mozaika i witraże); rzeźbę kościelną w kamieniu i drzewie; szaty kościelne, cerkiewne, bieliznę i hafty; wyrób paramentów, przyborów do służby kościelnej, sztucznych kwiatów, świec, kadzidła, opłatków i t. p.; wyrób dewocyonaliów, książek do modlenia, obrazów i obrazków, szkaplerzy, medalików i t. p.; wyrób organów, harmoniów, dzwonów, dzwonków, zegarów kościelnych i t. p.

Chcąc dać pełny obraz krajowej wytwórczości w tej ważnej dziedzinie przemysłu — Liga pomocy przemysłowej zaprasza wszystkie interesowane firmy do przygotowania odpowiedniej kolekcyi okazów i zgłoszenia udziału w wystawie najdalej do końca lutego b. r. do Biura Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie.

Koszta przewozu okazów na wystawę i z powrotem (z zastrzeżeniem, o ile nie będzie przyznane uwolnienie ze strony zarządu kolei) ponosi wystawa. — Koszta ubezpieczenia pożaru ponosi zarząd wystawy.

Na wystawie odbywać się będzie sprzedaż i zbieranie zamówień przez odpowiednio urządzone zastępstwo firm uczestniczących w wystawie.

— Z fundacyi Prószyńskiego. Z odsetek pozostającej pod zarządem gminy stoł. król. miasta Krakowa fundacyi ś. p. Ludomira Prószyńskiego, mają być nadane w bieżącym roku dwie renty dożywotnie, każda po 1896 kor. 5 hal. rocznie dla dwu literatów pochodzenia polskiego, wyznania chrześciańskiego (przynajmniej od dwu pokoleń), którzy działalnością swą na polu piśmiennictwa krajowego starali się wpłynąć w sposób umoralniający i uszlachetniający na szersze masy ludności polskiej, a to „bez względu na prowincye dawnej Polski, z którejkolwiekby pochodzili i do jakiejby warstwy społeczeństwa lub profesyi należeli“.

Między kandydatami równej wartości i zasług, ocenianych, w myśl woli fundatora, miarą wpływu na czytelników, w duchu kultury zachowawczo-chrześciańskiej, opartej na poszanowaniu Kościoła i rodziny, pierwszeństwo przysługiwać będzie temu, kto okaże się uboższym, starszym, więcej na zdrowiu podupadłym i nareszcie temu, kto przeszedł cięższe koleje życia.

Komisya zarządzająca rozdawnictwem rent, zwraca się po myśli art. VIII. aktu fundacyjnego do wszystkich osób, które na mocy swego stanowiska w piśmiennictwie polskiem powołane są do objawienia w tym względzie swych propozycyj — jak również do korporacyj literackich i naukowych, z prośbą o polecenie kandydatów (wraz z dokładnem oznaczeniem ich wieku, stosunków majątkowych i miejsca zamieszkania.

Polecenia te stosownie umotywowane, uprasza się nadsyłać najdalej do dnia 15 lutego 1909 na ręce podpisanego przewodniczącego komisyi zarządzającej.

Bezpośrednie zgłoszenia kompetentów, jak niemniej polecenia bezimienne nie będą uwzględnione.

Wybór kandydatów (emerytów) nastąpi dnia 1 marca 1909 r., poczem ogłoszony będzie na najbliższem publicznem posiedzeniu Rady stoł. król. miasta Krakowa. Wybranych zawiadomi się o sposobie pobierania renty, której wypłata z Kasy miejskiej rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1909. *Dr. Juliusz Leo*, prezydent miasta Krakowa.

— Wiec w sprawie bogactw węglowych i budowy dróg wodnych w Galicyi. W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj wieczorem przy nader licznym udziale inżynierów, posłów i publiczności wiec, zwołany przez lwowskie Towarzystwo politechniczne w sprawie sposobów zużytkowania węgla kamiennego i budowy dróg wodnych w Galicyi.

W wiecu tym wzięli między innymi udział: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Kleeberg, Zastępca Marszałka w Wydziale krajowym dr. Pilat, członkowie Wydziału krajowego dr. Jahl, dr. Bernadzikowski, posłowie dr. Buzek, dr. Tomaszewski, dr. Roszkowski, dr. Milewski, dr. Halban, radca Dworu Kędzior, dr. Diamand, Hudec, Breiter, liczne grono członków Rady miejskiej z prezydyum na czele i w. i.

Wiec zagaił inżynier Rawski, poczem wybrano prezydyum, w skład którego weszli: prezydent Ciuchciński, jako przewodniczący; zastępcy: dr. Milewski i inżynier Rawski, a jako sekretarze: pp. Drewnowski i Lang.

Po złożeniu przez prezydenta Ciuchcińskiego podziękowania za wybór na przewodniczącego wiecu, sekretarz p. Drewnowski odczytał pismo Prezesa Koła polskiego, dr. Głąbińskiego, w którem ten usprawiedliwia swoją nieobecność na wiecu spowodowaną licznemi zajęciami w Wiedniu, poczem przedstawia stan, w jakim znajduje się obecnie sprawa budowy dróg wodnych i zabiegi, poczynione dotychczas przez Koło polskie u Rządu, celem jak najszybszego rozpoczęcia budowy kanałów, przechodzących przez Galicyę.

Z porządku dziennego nastąpił referat prof. Syroczyńskiego w sprawie węglowej, zakończony następującą rezolucyą:

Wiec poleca swemu prezydyum poczynić u PP. Ministra dla Galicyi, Namiestnika, Marszałka krajowego, Prezesa Koła polskiego w Wiedniu i posłów do Rady państwa wszelkie starania, ażeby wszystkie wyłączności górnicze, udzielone w okręgu górniczym krakowskim cudzoziemskim kapitalistom, zostały unieważnione, jeśli właściciele nie stosowali się ściśle do postanowień obowiązującej ustawy górniczej, a przy udzielanych odtąd uprawnieniach trzymano się ustawowych przepisów tak co do czasu trwania wyłączności, jak i co do wymaganych w każdej z nich robót i w ten przynajmniej sposób wstrzymano przechodzenie kopalń w obce ręce, a zarezerwowano je dla kraju lub Państwa“.

Po prof. Syroczyńskim, którego przemówienie nagrodzono długotrwałymi oklaskami, zabrał głos inżynier Wydziału krajowego p. Kornella.

Referent przedstawiwszy znaczenie dróg wodnych dla Państwa i kraju i akcyę Wydziału krajowego w sprawie dróg wodnych w Galicyi, tudzież obecny stan robót, przedłożył następnie po stosownem umotywowaniu następującą rezolucyę do uchwały:

Wiec wzywa c. k. Rząd, ażeby

a) wydał bezzwłocznie konsens na budowę przestrzeni kanału Zator-Samborek i zarządził tę budowę z wiosną r. 1909 równocześnie z kanalizacyą Wisły w obrębie Krakowa;

b) zarządził bezzwłocznie rewizyę trasy kanału spławnego od Podgórza do Samborka i od Zatora do Bestwiny, a następnie polecił wypracować szczegółowe projekty budowy dla tych przestrzeni kanału, celem podjęcia robót w okresie ustawowym w myśl programu budowy z r. 1902;

c) ażeby zarządził jak najrychlej roboty przygotowawcze dla budowy kanału Wisła-Dniestr, tak, ażeby budowa tego kanału w myśl § 6 ustawy z dnia 11 czerwca 1901. Dz. p. p. nr. 66 mogła być ukończona w r. 1923;

d) ażeby w drodze ustawodawczej zapewnił również budowę kanału od Sądowej Wiszni przez Lwów do Brodów jako odgałęzienie od kanału głównego Wisła-Dniestr, a to ze względu na ważność tej linii dla miasta Lwowa i północno-wschodniej części kraju, jakoteż celem skierowania ruchu transitowego z Rossyi na sieć dróg wodnych Państwa, co ze względu na rentowność sieci kanałów jest rzeczą bardzo ważną.

Nad referatami tymi wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: dr. Buzek, dr. Diamand, prof. dr. Halban, Bartosiński, dr. Bartoszewicz, dr. Roszkowski, Gawroński i obaj referenci, poczem wiec przyjął przedstawione przez referentów rezolucye, tudzież następujące dodatkowe rezolucye p. dr. Buzka, postawione w toku dyskusyi:

Wiec wzywa Rząd:

1) aby utworzył we Lwowie urząd rewirowy górniczy; 2) aby utworzył na Politechnice lwowskiej osobny wydział górniczy.

Wiec wzywa Koło polskie, aby użyło swego wpływu: 1) celem urzeczywistnienia powyższych postulatów, tudzież 2) celem przeprowadzenia zmiany organizacyi władz górniczych w tym kierunku, aby stworzono między starostwem górniczem w Krakowie, a naczelną polityczną władzą krajową stosunek, odpowiadający stosunkowi między krajową Dyrekcyą skarbu, a Namiestnikiem.

Na tem zamknął przewodniczący obrady wiecu.

— Z komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie. XI. posiedzenie sekcyi obchodowej odbędzie się w sobotę, 16 stycznia, o godzinie 6 wieczorem w biurze wiceprezydenta miasta. (Ratusz).

X. Posiedzenie odbyło się w sobotę pod przewodnictwem prezesa Wojciecha Biechońskiego, na którem między innemi uchwalono wnieść petycyę do kilku instytucyj z prośbą o subwencyę na rzecz obchodu. W sprawie ułożenia ostatecznego terminu obchodu postanowiono zwołać w najbliższym czasie posiedzenie pełnego komitetu. W dalszym ciągu przyjęto warunki artysty rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego z Krakowa, który z całą gotowością podjął się wykonania biustu poety, podobnież przyjęto ofertę p. S. W. Niemojewskiego, który wyda w najbliższym czasie papier listowy z przeznaczeniem pewnego procentu z rozprzedaży na rzecz pomnika poety we Lwowie. Urządzenie wieczorów recytacyjnych podejmuje komitet z pomocą zarządu powszechnych wykładów uniwersyteckich. Na tem też posiedzeniu redaktor Fryling rzucił myśl wydania pamiętnika obchodu, którą postanowiono przedłożyć pełnemu komitetowi.

— Reforma opakowania tytoniu. W handlu pojawił się tytoń w nowem opakowaniu, które różni się tem od dawniejszego, że oprócz napisu niemieckiego, są na nim napisy w ośmiu innych językach, między tymi w polskim.

— Z dyrekcyi gimnazyum IV. we Lwowie. Egzaminy prywatne za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego odbędą się we środę, dnia 20 stycznia, o godzinie 8 rano.

— Ze sztuki. Wystawa obecna Towarzystwa sztuk pięknych będzie zamknięta od nadchodzącego czwartku aż do odwołania z powodu przygotowań do nowej wystawy.

— Kurtyna Siemiradzkiego uratowana. Jedno z arcydzieł Henryka Siemiradzkiego, kurtyna w teatrze lwowskim, została uratowana od powolnego niszczenia w użytku codziennym. Pomimo starań, nie udało się zakonserwować malowidła tak, jak na to zasługuje dzieło mistrza, w obec czego magistrat i komisya teatralna zgodziły się na przeniesienie kurtyny do Galeryi miejskiej.

— Szkoła i konwikt PP. Benedyktynek ormiańskich. Z początkiem grudnia z. r. zdarzyło się w konwikcie PP. Benedyktynek ormiańskich kilka przypadków płonicy, zawleczonych z poza obrębu zakładu. Na żądanie fizykatu rozpoczęto tam wcześniej ferye świąteczne, a chore konwiktorki zupełnie izolowano. Ponieważ pozostałe w leczeniu dwie konwiktorki są już bliskie zupełnego wyzdrowienia, zarząd szkoły i konwiktu poczynił starania o pozwolenie otwarcia całego zakładu. Fizykat po zbadaniu sprawy na miejscu, uczynił udzielenie tego pozwolenia zależnem — dla najzupełniejszego bezpieczeństwa — od umieszczenia rekonwalescentek poza obrębem zakładu. Warunek ten zarząd szkoły i konwiktu niezwłocznie spełnił, w obec czego fizykat przeprowadził dezynfekcyę i udzielił zezwolenia na otwarcie całej szkoły i konwiktu.

— Wieczorek z tańcami urządza Towarzystwo urzędniczek pocztowych, pozostające pod protektoratem p. prezydentowej Seferowiczowej, w dniu 2 lutego b. r. w salach Strzelnicy miejskiej.

— Płonica we Lwowie. W dniu 11 b. m. zgłoszono cztery nowe przypadki, z tych 3 w jednej rodzinie. Wyzdrowiało jedenaścioro dzieci nie umarł nikt.

— Kalendarz drukarni Wł. L. Anczyca. Tegoroczny kalendarz, jaki ta chlubnie znana i zasłużona oficyna krakowska rozesłała w upominku noworocznym swoim klientom i przyjaciołom zaleca się, jak zwykle, przedziwną wytwornością wykonania. Kartę tytułową zdobi piękna kompozycya Piotra Stachiewicza, odbita w druku trójbarwnym, wyobrażająca apoteozę Juliusza Słowackiego, jako aktualność w roku jubileuszowym poety.

— W Kole muzycznem odbędzie się w sobotę 16 b. m., wieczór zwyczajny. Dr. Gruder wygłosi odczyt o „Zygfrydzie“ Wagnera, w którym omówi tak literacką jak i mu-

zyczną stronę dzieła. Odczyt będzie illustrował p. E. Steuermann.

Ślub. We czwartek, 14 b. m., odbędzie się w kościele parafialnym w Krzeczowicach koło Przeworska ślub panny Maryi Janoszanki, siostrzenicy delegata Namiestnictwa, radcy Dworu p. Adama Fedorowicza, z panem Adamem Kozłowieckim, właścicielem dóbr.

— **Ślub.** D. 16 stycznia b. r. odbędzie się w Kolbuszowej ślub panny Wandy Chojeckiej córki pp. Michałów Chojeckich z dr. Stefanem Tańskim.

— **Rewizya ślizgawek.** Fizykat miejski przeprowadził w ostatnich dniach rewizyę czterech największych torów ślizgawkowych, celem zbadania urządzeń ratunkowych w razie nieszczęśliwego wypadku i innych szczegółów sanitarnych. Przy stawie Towarzystwa łyżwiarskiego znaleziono urządzenia ratunkowe w jak największym porządku. — Przy ślizgawce Sokoła pod rogatką Łyczakowską kaseta z przyrządami ratunkowemi i materyałami aptecznemi jest wyposażona należycie. — Na t. zw. „Stillerówce“ apteczka jest również zaopatrzona, brak jednak wodociągów, przeto wodę do picia pobierają tam z sąsiedztwa, a na wypadek pożaru, są tylko baseny z wodą. Ślizgawka na Wulce (t. zw. staw Sobka) ma na nieszczęśliwe przypadki środki ratunkowe w zapasie.

† **Balbina Zalewska,** matka znanego komedyopisarza, długoletniego redaktora *Wieku*, a ostatnio kierownika szkoły aplikacyjnej teatrów warszawskich, Kazimierza Zalewskiego, umarła w Warszawie w 82 r. życia.

Zmarła, córka regenta i ziemianina Michała Wołowskiego i Kazimiery z Gumowskich, urodzona w majątku rodzinnym Bożewie, w ziemi płockiej, poślubiła znakomitego mecenasa ś. p. Stanisława Zalewskiego, któremu przez lat kilkadziesiąt była wierną, ukochaną i oddaną towarzyszką życia.

Ś. p. Balbina Zalewska, żona i obywatelka, kiedy małżonek jej w r. 1863 wygnany był najpierw na Syberyę, a potem do Jadrino w gubernii kazańskiej, gdzie 4 lata spędził — dwukrotnie odwiedzała tam męża w latach 1864 i 1865, pomimo tak uciążliwej podróży ówczesnej.

Obdarzoną bystrą inteligencyą, łączyły blizkie stosunki z wybitnemi myślicielkami i poetkami ubiegłego półwiecza jak: z Narcyzą Żmichowską, Deotymą i innemi, które wraz z gronem doborowego towarzystwa stanowiły stały zastęp gości domu Zalewskich.

Najczulsza żona i matka, znajdowała też ś. p. Balbina czas i serce dla sierót i opuszczonych. Od lat kilkudziesięciu była opiekunką główną warszawskiej ochrony im. Jachowicza, tudzież założycielką pierwszej szwalni dla dziewcząt W. T. D., któremi gorliwie się zachowała.

Ciężko dotkniętemu synowi zasyłamy szczere i serdeczne wyrazy współczucia.

† **Monsignor Ludwik hr. Grabiński,** protonotaryusz apostolski i sekretarz Kongregacyi Ceremoniału, umarł w Rzymie, w 56 roku życia. Pochodził on z polskiej rodziny, z której, jeden, generał Napoleona I., osiadł w Bolonii. Grabińscy otrzymali tytuł hrabiowski włoski i spokrewnili się z arystokracyą bolońską. Ś. p. ks. Grabiński zostawił dwu braci, mieszkających w Bolonii. Jako sekretarz Kongregacyi Ceremoniału, ś. p. ks. Grabiński przyjmował zwykle członków rodzin panujących przy wejściu do komnat papieskich. *D.*

— **Dla techników lasowych.** Przy starostwie St. Johann im Pongau w Salzburgu jest do obsadzenia posada powiatowego technika lasowego. Ubiegający się o tę posadę zechcą udokumentowane podania przesłać za pośrednictwem swoich władz przełożonych, w terminie do 25 b. m., na ręce rządu krajowego w Salzburgu.

— **Z Izby sądowej.** Dnia 3 lutego br. rozpocznie się w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trubunałem sądu przysięgłych rozpisana na kilka dni rozprawa przeciw spólnikowi Wasińskiego Wilhelmowi Wolfowi Hüttnerowi, którego sprawa wyłączona została swego czasu z rozprawy przeciw Wasińskiemu i towarzyszom, a to z tego powodu, ponieważ trybunał uchwalił poddać Hüttnera pod obserwacyę lekarską. Psychiatrzy po dłuższem badaniu Hüttnera orzekli, iż jest on zupełnie zdrowy na umyśle; stanie więc przed sądem przysięgłych, oskarżony o zbrodnię kradzieży.

△ **Zgubiono:** w drodze z ul. Gołąba na ul. Piekarską złoty zegarek damski o dwu kopertach wartości 100 kor.; książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Maryi Kobierskiej, a opiewającą na 40 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Serbskiej srebrną papierośnicę; w ulicy Teatralnej trzy kartki zastawnicze filii wiedeńskiego Banku związkowego.

△ **Umysłowo chorego** Chaima Schlisselberga, awanturującego się wczoraj po południu w ulicy Jagiellońskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Ogień sufitowy.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Bellevue“ przy ul. Karola Ludwika l. 28 wybuchł wczoraj ogień wskutek zajęcia się belka w suficie od komina. Miejska straż pożarna ugasiła wkrótce ogień, wyrąbawszy część sufitu.

△ **Kronika policyjna.** Na rogatce Grodeckiej przytrzymano wczoraj znanego złodzieja Teofila Kruka ze skradzioną paczką pomarańcz ze sklepu kupca Ignacego Krebsa. Kruka oddano do aresztów policyjnych.

W pociągu osobowym, zdążającym z Krakowa do Lwowa, skradziono p. M. Amarantowi roczną kartę kolejową III klasy nr. 1104, wystawioną na jego nazwisko.

† **Zmarli:** we Lwowie, Aleksandra z Niesiołowskich Brandysowa, w 62 r. życia;

w Krakowie, Marya z Boczkowskich Reklewska, b. właśc. dóbr ziemskich, w 90 r. życia;

w Podbużu, Jan Skrzygłodzki, asystent podatkowy, w 31 r. życia;

w Delatynie, Tadeusz Halka, asystent urzędu podatkowego, w 30 r. życia;

w Tarnobrzegu, dr. Wiktor Wilhelm Reichman, adwokat krajowy, w 51 r. życia;

w Porębach Kupińskich pod Kolbuszową, Antoni Henryk Garlicki, weteran z r. 1863, w 67 r. życia;

w Tarnopolu, Janusz Sadowski, sekretarz tamtejszej Rady miejskiej, w 58 r. życia;

w Stanisławowie, Jarosław Sadowski, zast. nauczyciela I polskiego gimnazyum w Stanisławowie.

— **Tyfus brzuszny w kraju.** (Z wykazów dep. sanit. Namiestnictwa). W czasie od 1 do 9 stycznia stwierdzono urzędownie epidemię tyfusu brzusznego w 20 gminach 13 powiatów; są to gminy (w nawiasie powiat): (Borszczów) Burdiakowce, (Brzeżany) Trościaniec, (Dobromil) Grabownica, Przędzielnica, (Dolina) Swaryczów, Rypne, Duba, (Husiatyn) Chorostków, (Lwów) Polana, (Przemyślany) Stanimirz, Korzelice i Janczyn, (Rohatyn) Herbutów, (Śniatyn) Krasnostawce, Stanisławów, (Stary Sambor) Strzyłki, (Turka) Myta i Rosochacz, (Zbaraż) Czachary zbaraskie i Prosowce.

Ospy, czwarty z rzędu przypadek stwierdzono w Popowcach pow. brodzkiego.

Dyfterya panuje nagminnie: w Kolędzianach pow. czortkowskiego, w Kamionkach pow. liskiego i w Moszkowie oraz Warężu pow. sokalskiego.

— **Samobójstwo dynamitowe.** Wczoraj przed południem w pobliżu koszar 10 batalionu pionierów przy ulicy Lipowej w Przemyślu pozbawił się życia podporucznik Antoni Schneider. Samobójca rozsadził się dynamitem.

Był to człowiek młody, inteligentny i sympatyczny, jednakowoż bardzo lekkomyślny, który wcale nie usiłował doprowadzić swojego skromnego budżetu do równowagi.

Hulaszczem swojem życiem doprowadził do tego, że zaciągnął na 3000 kor. t. zw. „brudnych długów“, które, gdy doszły do wiadomości korpusu oficerskiego pionierów, zostały pokryte ze wspólnych funduszów t. zw. „Offiziersfondu“, samą zaś sprawę oddano do rozstrzygnięcia sądu honorowego, który lekkomyślnego oficera pozbawił rangi. Odnośny dekret został mu ubiegłej niedzieli doręczony. Co się działo w duszy młodego człowieka, łatwo zrozumieć. Z rozpaczy począł się upijać.

W niedzielę wieczorem hulał w towarzystwie kilku kolegów i pewnego właściciela dóbr pod Przemyślem, przyczem objawiał zamiary samobójcze, okazując nabity rewolwer. Działo się to w restauracyi kolejowej II. klasy na dworcu przemyskim. Zaniepokojony tem, jeden z towarzyszy Schneidra zawezwał agenta policyjnego, któremu polecił obserwować zachowanie się oficera. Agent w chwili, gdy Schneider wywijał rewolwerem w powietrzu, wyrwał mu broń z ręki.

Pozbawiony stanowiska i środków materyalnych, Schneider postanowił targnąć się na swoje życie w sposób zgoła nadzwyczajny, który w mieście całem wzbudził sensacyę i popłoch, a nawet wywołał pogłoski, że Schneider usiłował wysadzić w powietrze korpus oficerski 10 bat. pionierów.

Wczoraj przed południem o godz. pół do 11 zbliżając się do jednego z baraków, w którym była kancelarya oficerska przy ul. Lipowej, na Zasaniu, palącym papierosem spowodował wybuch naboju ekrazytowego.

Nastąpił szalony wybuch, który rozerwał całą lewą stronę samobójcy, tak, że serce znalazło się o 3 metry od miejsca wybuchu na ścianie.

Brama budynku i okna wraz z ramami wyleciały w powietrze. Podoficer rachunkowy, siedzący w trzeciej ubikacyi od bramy, spadł z krzesła na ziemię. Schneider, pławiąc się w krwi własnej, padł trupem na miejscu. Z obecnych w budynku, na szczęście, nikomu się nic nie stało.

Samobójca pozostawił list otwarty, w którym oświadcza, w jaki sposób zamierza odebrać sobie życie i z czego składa się nabój. Z listu tego okazuje się, że użył on do sfabrykowania naboju 20 dekagramów ekrazytu, oprócz innych chemikalij. Nabój ten wystarczyłby do wysadzenia w powietrze kilku budynków.

List ten usuwa wszelką wątpliwość, jakoby Schneider miał zamiar wysadzić w powietrze grono oficerskie.

— **Samobójstwo.** W dniu 3 b. m. powiesił się w Kocmaniu w swem mieszkaniu 70-letni rzeźnik Michał Sokalski. Powodem samobójstwa były nieporozumienia familijne.

— **Śmierć dwojga osób wskutek zaczadzenia.** W miejscowości Czarnohuzy na Bukowinie, włościanin Grzegorz Wełyczko wraz z żoną, napaliwszy w piecu węglami, położyli się spać, a na drugi dzień znaleziono ich oboje nieżywych. Komisya sądowa stwierdziła śmierć przez zaczadzenie.

— **Groźny pożar.** W Czerniawie, na Bukowinie, wybuchł onegdaj pożar we dworze należącym do Bernarda Rosenstocka. Zajęła się oranżerya, reprezentująca wartość przeszło 40.000 kor. i mimo ratunku spłonęła doszczętnie. Pożar powstał wskutek nieostrożności ogrodnika. Oranżerya była obezpieczona zaledwie na 4000 koron.

— **Zabity przez drzewo.** Z Czerniowiec donoszą: W dniu 2 b. m. pracujący w lesie pod Madziną robotnik Józef Gaschler, pochodzący z Fürstenthalu, ścinał właśnie drzewo, gdy nagle zanadto podcięte drzewo runęło niespodzianie i przygniotło go tak nieszczęśliwie, że Gaschler na miejscu wyzionął ducha.

— **Mułła warszawski.** W tych dniach zmarł w Warszawie mułła mahometański Sajfetrin Siuniajew, pozostający w Warszawie na stanowisku urzędnika duchownego wyznania mahometańskiego już od r. 1861. Zmarł on w wieku lat 82. Gmina mahometańska posiada w Warszawie z górą 1.500 wyznawców, licząc w tem i żołnierzy.

Kronika zagraniczna.

* **Trzęsienie ziemi,** którego ofiarą padły Włochy południowe, nie przestaje zajmować uwagi. Z powodzi nowych szczegółów wyjmujemy między innemi doniesienie z Reggio, że wczoraj, a więc w 15 dni po trzęsieniu, powiodło się pewnemu porucznikowi wyratować jeszcze z pod gruzów żyjącą 3-letnią dziewczynkę.

Generał Mazza telegrafuje z Messyny: Mimo licznych poszukiwań nie znaleziono więcej pod gruzami żyjących. Wczoraj pogrzebano 24 zwłok. Rozdział środków żywności przez komitety włoskie i zagraniczne odbywa się bez przerwy. W szczególności wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe skutecznie niesie pomoc ludności w Katanii.

Z Berlina donoszą: Niemiecki komitet ratunkowy zebrał dotąd $2^1/_2$ milionów marek dla południowych Włoch.

Przepowiedziane przez geologów następne wstrząśnienia ziemi, pojawiają się w coraz to nowych punktach. Według urzędowych wiadomości z Birmingham w stanie N. Jork w Ameryce Północnej, było wczoraj we wszystkich miejscowościach na północno-zachodniem wybrzeżu trzęsienie ziemi. W niektórych miejscowościach wyrządziło ono szkody. Popękały wodociągi i zalały szereg domów. Wulkan Mont Bakker, który uważano za wygasły, znów jest czynny.

Notatki literacko-artystyczne.

«Pani Dulska«. Pod tym napisem, a pod redakcyą p. K Kalinowskiej, wychodzić począł w Krakowie nowy dwutygodnik satyryczny.

„Mama p. Dulskiej“, autorka tak popularnej „tragifarsy kołtuńskiej“, nadesłała „córeczce najserdeczniejszej“ błogosławieństwo na nową drogę żywota.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz trzeci „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siomaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

We czwartek po raz drugi „Aida“ opera w czterech aktach Verdi'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Nowa wystawa

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi“ dramat w 4 aktach ze śpiewami Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczór „Żydówka“ opera w 5 aktach Halevy'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczór po raz 8my „Księżniczka dolarów“ operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek po raz IIgi „Balladyna“ tragedya w 5 aktach Julj. Słowackiego. Nowa wystawa.

We wtorek po raz I-szy w bież. sezonie „Zygfryd“ R. Wagnera, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek „Małgorzatka“ i t. d.

Piątek „Wieczór trzech króli“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota „Dyabeł“ kom. w 3 akt. Fr. Molnara.

Niedziela o godz. 3 po poł. „Betleem polskie“ Jasełka w 3ch akt. L. Rydla (popularne).

Wieczorem o godz. 7ej „Dyabeł“.

„GRECKA WIOSNA“
GERHARTA HAUPTMANNA[1]).

(Dokończenie).

Ale „Grecka wiosna“ pokrewną jest „Włoskiej podróży“ i w innym jeszcze charakterystycznym a wartościowym względzie. Jak Goethe tak i Hauptmann widzi wszystko, widzi nietylko fizycznemi ale i duszy oczyma, od wspaniałych świątyń do drobnej trawki, od tłumów zebranych w olbrzymim amfiteatrze, do ptasząt, ćwierkających w świątyni gaju. Co więcej rzec nawet można, że j a k o u t w ó r p o e t y c k i dzieło nowożytnego poety góruje nad tamtem dawniejszem. Góruje raz dzięki samemu twórcy: Goethe czasem jest zanadto uczonym ciceronem, erudytem, wypróżniającym skarby swego wykształcenia, Hauptmann nigdzie nie wpada w ton dydaktyczny, każdą rzecz widzi i przedstawia *sub specie aeternitatis*, zachowując przytem zawsze bez uszczerbku swą indywidualność. Powtóre zaś góruje jego książka nad tamtą dzięki wyższości samej Hellady nad Italią: jak Goethe opisuje np. dwugłosowy śpiew weneckich żeglarzy, melodyjnie Tassa lub Aryosta wygłaszających — to serce nasze wypełnia się jakąś dziwną, rzewnie rozkoszną muzyką, gdy Hauptmann wpatrzony w pasterzy owiec na Parnasie ma i daje czytelnikowi wizyę boskiej naiwności greckiego ludu, zbratanego i z naturą i z bogami — to duch nasz nurza się w czarownym prastarym micie. Czy poeta „Ifigenii“ gorszym się tutaj okazuje od twórcy „Zatopionego dzwonu“? Nie, to zwycięstwo greckiej macierzy nad włoską córą.

Przywiedliśmy na pamięć także „Bogów Grecyi“ Schillera. Analogia już mniej zaszczytna. Goethe brał może mylnie renesans za antyk, ale to, co sam za antyk uważał, miał w sobie później, już nie jako tęsknotę, lecz jako spełnienie, jako krew swoich żył. Schiller ani we Włoszech ani tem mniej w Grecyi nie był, ani fizycznie, ani duchowo. Raz tylko miał wizyę tego świata, a ona zgodnie z zasadniczą jego naturą musiała przybrać wyraz żałosnej skargi i tak powstali sentymentalni „Bogowie Grecyi“ z tem tak rezygnacyjnem, istocie Goethego n. p. dyametralnie przeciwnem zakończeniem: co w pieśni ma wiecznie żyć, to w życiu musi zginąć. Otóż w czem leży pokrewieństwo „Greckiej wiosny“ Hauptmanna z wierszem Schillera? „Nigdy nie mogłem znosić niedołężnego grecyzowania, bezkrwistej miłości do jakiejś bezkrwistej Grecyi“ pisze Hauptmann i słusznie, bo jego miłość Grecyi ma krew w żyłach. Ale on także nosi na sobie fatalne piętno współczesnego kulturalnego człowieka, który jeśli nie jest wyjątkową organizacyą, jak Goethe, klasycznego ducha w siebie wchłonąć nie potrafi, tylko otoczy się jak mglistym szalem nastrojów, nim oddzieli się od otaczającej go szarej rzeczywistości XVIII. lub XX. wieku i skarżyć się będzie: „Piękny świecie, gdzieżeś ty?“ Wspólnym gruntem Hauptmanna i Schillera jest obok tej zasadniczej idei także i niejedna szczegółowa myśl. A zwłaszcza stwierdzają obaj, że — jak się Schiller wyraża:

Einen zu bereichern unter allen, Musste diese Götterwelt vergehn, a co w prozie brzmi: iż monoteizm zabił barwne politeistyczne zaludnianie całej przyrody mnóstwem bogów. Ale stwierdziwszy ten fakt, obaj niemieccy poeci zachowują się wobec niego odmiennie. Schiller, ściśle mówiąc, nad tym faktem więcej się już nie zastanawia, a jeśli „Bogowie Grecyi“ są wogóle tworem przelotnego tylko usposobienia, to w tym szczegółowym wypadku jasnem to, jak nigdzie: Schiller nigdzie i nigdy nie usiłuje nawet zarzucić mostów pomiędzy monoteistyczną religią a politeistyczną wyobraźnią. Hauptmann, głębszy tutaj od swego poprzednika, łączy oba pozornie sprzeczne poglądy, dochodząc do przekonania, że „w świecie mamy do czynienia z niezliczonemi formami Bóstwa, a poza światem z Boską jednością“, na innem zaś miejscu wspominając wyobrażenie Chrystusa, jako Pasterza, jeszcze wyraźniej spaja chrześciaństwo z umiłowaniem ducha klasycznego. Że druga skarga sentymentalnego Schillera, jakoby przyrodniczy pogląd na świat pozbawił przyrodę boskiego pierwiastku *(entgöttert)*, w Hauptmannie nie odzywa się żadnem echem, to się samo przez się rozumie: nie tylko dzisiejszy poeta, ale wszyscy głębiej myślący dzisiejsi ludzie zdołali już rozwiązać to zagadnienie, które dla Schil-

lera było kwadraturą koła: równoczesne istnienie w przyrodzie i Bóstwa i rozumowych praw.

. . . .

Pisząc po polsku o niemieckich książkach, ma się bardzo często przekonanie, nawet pewność, że oddaje się temu dziełu pierwszą i ostatnią posługę w Polsce. Piszący przeczytał niemiecką książkę i zdaje o niej sprawę przed polskimi czytelnikami, nie w zamiarze, by oni ją także do ręki wzięli, ale by, jeśli już jej czytać nie będą, wiedzieli przynajmniej o niej coś niecoś. Ale z „Grecką wiosną“ Gerharta Hauptmanna tak być nie powinno. Ma Hauptmann i u nas wielu przyjaciół — niechaj ci ją przeczytają; ma Grecya u nas bardzo wielu wielbicieli i miłośników — niechaj ci tę książkę przeczytają. Razem będzie tych czytelników znaczna liczba, a zapewniam ich sumiennie, że orzeźwią swe serca, podniosą ducha. A może znajdzie się dla tej książki także polski tłumacz.

Dr. Józef Flach.

---

32)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Tym samym tonem, nieco tylko serdeczniejszym i podobną formą, odznacza się list do Maryi Trembickiej, pisany po powrocie do Europy, także zdaje się z Chaillot, d. 8 kwietnia 1856.[1]) Zaczyna się od oświadczenia, że trzy tylko są „istoty“, które go nigdy nie opuściły i idą w następującym porządku: 1-o religia, 2-o sztuka, 3-o przyjaźń p. Maryi Trembickiej. Wszystko inne i wszyscy inni zapomnieli o nim, gdy na drugim biegunie świata był w położeniu, które romansiści tylko wymarzyć sobie mogą, bo żaden z nich nigdy w takiem położeniu nie był. W Europie myślano, że zatonął, bo równocześnie dwa okręty rozbiły się — i nie troszczono się o niego. Tylko na polu koleżeństwa jest jeden jeszcze poeta, który mu wiernym pozostał.

Ze współczesnych poetów, z którymi Norwid był wówczas w ściślejszych stosunkach mógł on mieć tu na myśli tylko Bohdana Zaleskiego, albo Lenartowicza, najprawdopodobniej zaś pierwszego, który go zawsze tak przed wyjazdem, jak i po powrocie z Ameryki niezmienną otaczał życzliwością. Stosunki Norwida z Lenartowiczem były także przyjazne, lecz autor „Promethidiona“ zarzucał mu zbytni „liryzm“ i przesubtelizowanie „najeteryczniejszych wdzięków tkliwości.[2]) Osobiste zresztą stosunki z Bohdanem były i bliższe i ściślejsze, o czem świadczy list pierwszy do Maryi Trembickiej z 1855 r., który wyżej podaliśmy wedle manuskryptu.

Zaleski trwał również stale w przyjaznych dla Norwida uczuciach. D. 11 kwietnia 1855, zatem równocześnie z powrotem jego z za Oceanu pisze Bohdan do Teofila Lenartowicza: „A biednyż nasz Norwid! Żebyż wstrząśnienia, jakich doznaje wyszły mu przynajmniej na dobre, żeby ocuciły go w chorobliwym stanie wiecznej mrzonki“.[3])

Z listu poamerykańskiego do Maryi Trembickiej wydrukowanego w „Chimerze“ z d. 8 kwietnia 1856 wnosić by można, że powracającego do Europy Norwida zaskoczyło ze strony tej wiernej „siostry i przyjaciółki“ jakieś zapytanie, czy raczej propozycya, tej mniej więcej treści: Dawna twoja miłość dla Maryi Kalergis musiała już znacznie uspokoić się i zblednąć. Wracasz skołatany i biedny; pomyśl, czy w sercu twojem nie znajdzie się miejsce na uczucie, któreby ci uspokojenie przyniosło? czy nie pora się ustalić?

Pytania musiały być postawione w tak serdecznej formie, że wywołały równie serdeczną, chociaż nie zbyt jasną odpowiedź, w której przedewszystkiem, jakto już widzieliśmy, zaznacza Norwid, że trzy pierwszorzędne miejsca w jego sercu są zajęte przez religię, sztukę i przyjaźń do Maryi Trembickiej; tylko czwarte miałby do rozporządzenia. I miałby może prawo niem rozporządzić, bo cierpiał bardzo, bo „ze strony swoich i nie swoich, wschodu i zachodu wiele doświadczył na wszystkich kościach swoich, — kiedy dla braku ziemi pod stopami, poszedł jej szukać na zachodzie zachodu, za oceanem, ufny, że Pan nie uczynił planety za szczupłą rzeczą dla człowieka“. Miałby więc najzupełniejsze prawo pomyśleć teraz o spokoju, ale on jest nieprzyjacielem *harmonii* w kwestyach sumienia“, i nie jest w stanie „tego pomyśleć“. — I zapytuje z kolei: „Czy Pani oddałabyś rękę swą człowiekowi, któryby to robił, w czem jest najzupełniej usprawiedliwionym przez ogół otaczający go?... Cóżby to wart był taki mąż?“

---

[1]) „Chimera“ Tom VIII., str. 384—387.

[2]) Patrz list do M. Trembickiej „Chimera“ Tom VIII. str. 388.

I po raz ostatni jest w tym liście wzmianka o pani Kalergis, o tej, której zawdzięczał zmarnowanie lat tylu w głuchej rozpaczy: „Ja z mej strony — pisze — wiedzieć nic nie mogłem, bo od lat pięciu nie widuję dawnej Towarzyszki i Przyjaciółki Pani — czasem z gazet, że jest w mieście, doczytując się szczerym przypadkiem“.

Ale wzmianka ta kończy się, nie zgrzytem szyderczym jak dawniej, lecz wyrazami chrześciańskiego przebaczenia: „Niech jej Pan nasz J. Chr. da wszystko dobre“.

O ile przeto z tych słów wnosić można i o ile pod tym pozornym błogosławiącym spokojem nie kryje się, jak to często u Norwida bywa, złorzeczące szyderstwo, — jaskrawość uczucia dla pani Kalergis musiała wówczas zblednąć. Ale tego co był utracił: „uszanowania dla kobiety“ snadź już nie odzyskał nigdy. Jedna tylko Marya Trembicka uszanowanie to obudza, ale i listy do niej są teraz pełne ironicznych zgrzytów, które często nie dozwalają poecie wyrazić jasno rzeczywistych swych myśli i uczuć. W jednym z listów do Maryi Trembickiej sam to przyznaje:

„....Ani wyglądam tak, ani czuję tak, ale mam w tem moje głębokie powody, dla których uważam za słuszne pokazywać się *we wszystkiem* w *najniższym stopniu istoty mojej*“.

Podróż więc za Ocean i paroletni pobyt na „zachodzie-zachodu“ nie zdołały potłumić goryczy w sercu poety, owszem nawet spotęgowały ją, gdy powróciwszy ujrzał się w konieczności dalszej walki z brakiem uznania i dojmującym niedostatkiem. Niedostatek ten był tak wielki, że nie było czem porta listu opłacić. Przed Bohdanem Zaleskim tłumaczy się z tego tem, że stacya pocztowa daleko; w obec Maryi Trembickiej jest szczerszy. I tu wprawdzie twierdzi, że list nieopłacony pewniej dochodzi, lecz wnet dodaje: „a przytem Pani bogatsza jesteś niż ja“....

II.

Drugi pobyt w Paryżu.

(1855—1883).

Powrót do Europy, podobnie jak wylądowanie na ziemi amerykańskiej, zaznaczony był wypadkiem. Tam skaleczenie palca i groźba utraty ręki, tu nieledwie uduszenie się.

„Gdy tu powracałem — pisze Norwid do Bohdana Zaleskiego w wielekroć już cytowanym poprzednio pierwszym liście po amerykańskim, — najpogodniejszem morzem, w jedenaście dni, *wylądowałem* i.... wieczerzając połykam źle *kruszyneczkę chleba*, krztuszę się tak i tak to długo trwa, iż ratują mię, bo o mało się nie zadusiłem“.[4])

Po powrocie do Francyi, do Paryża nie można było myśleć o poezyi, lecz o rzemieślniczym zarobku na nędzny kawałek chleba. I jeszcze jak nędzny!

„Teraz, dzięki Najwyższemu — donosi Norwid Bohdanowi — modeluję z wosku dla dentysty szczękę odartą, co jest robota taka, że kiedy wlokę w nią 5 franków i czas, przyniesie 6....“[5])

Łatwo pojąć, że w takich warunkach coraz ostrzejszą ironią nasiąkało serce artysty, że stawał się coraz bardziej skłonnym do szukania przyczyn swego niepowodzenia i nędzy życiowej w wadliwym ustroju społeczeństwa, w braku pojęcia i odczucia sztuki, że czując się opuszczonym i osamotnionym, począł coraz bardziej stronić od ludzi, nie szczędząc im ze swej strony krytyki nieraz bardzo bezwzględnej.

W papierach Bohdana Zaleskiego znalazł się jeden wierszyk Norwida, bez tytułu i daty, który, jak mniemam, z tych właśnie czasów pochodzi, bo najlepiej ówczesnemu jego usposobieniu odpowiada. Wyraża w nim poeta rozpacz, iż wszelka praca jest równie bezcelową, jak czerpanie wody przetakiem; tę zaś bezcelowość pracy tłumaczy nie winą czy błędem pracownika, lecz tem, że ludzie — „wcielenia wszelkie“, pogardzili — Chrystusem, pogardzili Wcielonym. Wiersz ten brzmi:

„Od rezultatów mylnego zamętu,
Z kagańcem w ręku do *przyczyn* zstępuje,
Jak smutny żeglarz po schodach okrętu,
Kiedy kotwicy szuka.... burzę czuje

*

O! tak WCIELONYM skoro pogardzili
Wcielenia wszelkie — więc *praca* wszelaka
Rwie się.... a jeźli przędzie się?... omyli!
Wodę-by lepiej czerpać do przetaka!

*

Danajdom lepiej byłoby na dobie
Zakasanemi uwijać rękoma, —
Bo chociaż mogły podśpiewywać sobie:
„Toć już zastaniem *tak*.... nie wrócim doma!“

Cypryan.[6])

---

[3]) Korespondencya J. B. Zaleskiego T. V. str. 354.

[4]) Mss.

[5]) Mss.

[6]) Mss.

Dla zupełnego odtworzenia stanu duszy Norwida w tej epoce, posłużyć też mogą listy jego, pisane wówczas do Maryi Trembickiej, ogłoszone w Tomie VIII. „Chimery“. Pisane szczerze, są wymownym wyrazem goryczy, stężałej w szyderstwo, które ani siebie, ani innych nie oszczędza. Zdawałoby się, że wówczas Norwid jednego, najprostszego frazesu wypowiedzieć nie zdołał, nie zaprawiwszy go pierwej ironią. Sam to wyznaje: *„Często muszę być niemiłym, aby nie być dalekim“*, to znaczy: szczerym.

Na troskliwe zapytanie Maryi Trembickiej o zdrowie, odpowiada:

„Mnie Pan Bóg raczył niem o tyle udarować, o ile stradałem moje zupełnie nerwy, albo nie wiem, w co się zamieniły, słowem, że zdrów jestem nadspodziewanie“.

A w innem miejscu:

„Pyta Pani o zdrowie rzeczywiście — jeszcze cudem Bożym jest lepiej, niż spodziewać się mogłem, ale — czy to długo wystarczy — nie mogę wiedzieć. Gdybym trzecią część na silniejsze od moich cztery razy ramiona chciał włożyć, zabiłyby mnie i może słusznie jako człowieka (mówię) bo to Bogu tylko wolno. On nigdy nie przeciąża! ale dla tego, że nie jednego sądzi, tylko wszystkich do około sądzi“.

Ton listów Norwida przeraża wierną przyjaciółkę. Dla rozerwania skołatanego umysłu poddaje mu widocznie w listach swych różne do rozstrzygnięcia kwestye, donosi, że czyta poezye Teofila Lenartowicza i zachwyca się niemi, przesyła wiersze Deotymy, prosi o ocenę utworów „młodego poety“, autora „Termopilów“, przyszłego męża swego, Felicyana Faleńskiego. Czyniąc to wszakże nie zataiła snadź obawy o zdrowie nietylko fizyczne lecz i moralne Norwida. Na co on z pewnym przekąsem odpowiada:

„Dziwno mi, że Pani o moralnem zdrowiu mojem wątpiąc, pytasz o zdanie moje w tych rzeczach. Zdrowie moje fizyczne dla tego tylko właśnie jest tak, że moralne mi służy. Jestem zdrów przez przytomność, a oczekuję z upragnieniem, czy też będę miał chwilę, w której będę mógł być przytomny przez zdrowie, jak każdy inny przyzwoity człowiek“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

OSTATNIA POCZTA.

= Sekcya morawska czeskiej Rady narodowej w Bernie morawskiem, wydała odezwę z protestem przeciw „lex Axmanini“.

Komitet wykonawczy czeskiego stronnictwa katolickiego z ogromną stanowczością wystąpił przeciw uchwale Sejmu dolnoaustryackiego co do wyłączności języka niemieckiego w szkołach w Austryi dolnej.

= W Wiedniu odbyły się wczoraj trzy zgromadzenia czeskich socyalistów, protestujące przeciw uchwalonej przez Sejm dolnoaustryacki ustawie Axmanna.

= *Mähr.-Schles. Post* dowiaduje się, że wbrew rozpuszczonym przeciwnym wieściom, nowouchwalona ustawa wyborcza do Sejmu szląskiego zostanie przedłożona do Najw. Sankcyi. Wybory odbyłyby się w takim razie na wiosnę już według nowej ustawy.

= Węg. prezydent ministrów dr. Wekerle zawarł umowę z konsorcyum bankowem w sprawie wydania asygnat kasowych $4\frac{1}{2}$ proc. na 200 milionów koron.

= W Hermanstaście (Siedmiogród) na nadzwyczajnem walnem zebraniu komitatu uchwalono znaczną większością zatrzymać nadal niemiecką urzędową nazwę miasta.

= Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj ponownie obrady.

= Pruski minister skarbu Rheinbaben przedłożył Sejmowi budżet na rok 1909. Niedobór wynosi 156 milionów marek.

= Dzienniki donoszą, że rossyjski minister wojny, Rediger, opuszcza swe stanowisko. Tekę po nim ma objąć gen. Suchomlinow. Minister dworu, Frederiks, również ustąpi, a jego miejsce ma zająć ks. Koczubej.

= *Eclair* twierdzi, że minister marynarki wykrył przy sposobności układania inwentarza floty ogromne nieprawidłowości i zdecydowany jest postąpić z całą bezwzględnością, wszystko wydobyć na jaw. W razie gdyby mu robiono trudności w tem, gotów jest raczej ustąpić.

= Francuska Izba deputowanych wybrała Brissona ponownie prezydentem.

Deputowanego Bietry zasądzono za usunięcie urzędowych pieczęci z drzwi redakcyi, na 6 miesięcy więzienia.

= Z Konstantynopola donoszą: Wczorajsza Rada ministrów zgodziła się na tekst *exposé*, przedłożonego przez wielkiego wezyra. Będzie ono dziś wygłoszone w Izbie deputowanych.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, które trwało 5 godzin, załatwiono szereg interpelacyj.

Następnie, po dyskusyi, Izba uchwaliła jednomyślnie wśród powszechnego zapału wniosek w sprawie zmiany konstytucyi w duchu zwiększenia odpowiedzialności ministrów, wybieralności części senatorów, w sprawie zniesienia banicyi ze strony sułtana.

Minister spraw zagranicznych Tewfik basza zaprzecza wiadomości o rzekomym zamiarze ustąpienia.

= Do *Daily Telegraph* donoszą z Tangeru, że brat sułtana Mulej Mahomet nagle zmarł.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy budownictwa Maryanowi Przetockiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy budownictwa.

Berno, (Morawa) 13 stycznia. Komitet wykonawczy czeskiej partyi ludowej na Morawach ogłosił komunikat, w którym występuje przeciw uchwalonej przez Sejm dolnoaustryacki *lex Axmann* i wzywa posłów czeskich, aby wyciągnęli konsekwencyę z tego w obec stronnictwa chrześciańsko-społecznego i aby starali się, by ustawa ta nie otrzymała Sankcyi Najj. Pana.

Nowy Jork, 13 stycznia. Donoszą z Bluefield w Virginii zachodniej, że skutkiem eksplozyi w kopalni węgla zginęło tam około stu górników.

Porozumienie Austro-Węgier z Turcyą.

Berlin, 13 stycznia. O porozumieniu między Austryą a Turcyą pisze *Post:* Nietylko w Niemczech lecz także we Francyi, Anglii i Włoszech, a niemniej i w Rossyi porozumienie to powitane będzie z radością. Daje ono rękojmię, że widoki utrzymania pokoju na Bałkanach stały się znowu pomyślniejszymi.

Berliner Tageblatt pisze: Umowa austroturecka ma rozstrzygające znaczenie w kierunku pokojowego rozwikłania stosunków na Wschodzie. Przedewszystkiem jest ona ostatecznem i rzeczywistem rozwiązaniem kwestyi bośniackiej oraz silną manifestacyą chęci utrzymania pokoju.

Trzęsienie ziemi.

Wenecya, 13 stycznia. O godz. 1 min. 20 i o 1 m. 37 w nocy odczuto tu trzęsienie ziemie.

Bolonia, 13 stycznia. Dzisiejszej nocy o godz. 1 m. 50 było tu trzęsienie ziemi w kierunku z północy na zachód.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 13 stycznia. Dzienniki podnoszą, że wielkie wrażenie wywołało wśród ludności aresztowanie członków komitetu Fedak Jaran. Sprawa nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Rewizye domowe u członków komitetu trwały całą noc. Dyrektora dziennika *Serbesti*, organu liberalnego związku, którego przywódcą jest ks. Sabah Edin, również w nocy uwięziono. Ministerstwo policyi oświadcza, że komitet Fedak Jaran, który składa się przeważnie z byłych wygnańców, przybrał formę komitetu rewolucyjnego i rozdawał broń swym członkom. Usiłował też wywołać zamach na członków komitetu młodotureckiego. Między aresztowanymi znajduje się trzech oficerów i jeden kapral, oraz cała redakcya dziennika *Hupuka*.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj wieczorem w jednem mieszkaniu przy ul. Wilczej odbyło się zebranie. Około północy przybyła policya i aresztowała około 30 osób, wśród tych kilka kobiet.

Warszawa, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Z Żyrardowa donoszą, że niewykryci sprawcy zastrzelili dwóch majstrów fabryki tamtejszej. Przedwczoraj miedzy 7 a 10 wieczorem w różnych punktach Żyrardowa dokonano 8 napadów, 5 osób ciężko zranionych.

Petersburg, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Akademia nauk wybrała między innymi na członka korespondenta profesora Uniwersytetu lwowskiego Oswalda Balzera.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 stycznia 1909.

Hotel George'a.

Pp. hr. K. Romer z Borowy, J. Rozwadowski z Hłatkich, A. Bocheński z Ponikwy, J. Kaden z Krakowa, Wł. Fibich z Ratczy, H. Żurakowski z Rossyi, Wł. Marmorosz z Karowa, A. Gorayski z Moderówki, dr. J. Walewski z Sanoka, dr. W. Dadlec z Krakowa, dr M. Ichheiser z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. A. Jounga z Zakopanego, K. Wysocki z Ostobuża, Z. Żubrowska z Borysławia, dr. J. Landesberg z Tarnopola.

Hotel Imperial.

Pp. E. Wolski z Hawlowic, dr. J. Juran z Brzozowa, J. Strisower z Jarosławia, Wł. Czechowicz z Rohatyna.

Hotel Victoria.

Pp. T. Żebracki z Wiednia, K. Rogoziński z Sanoka, ks. Fr. Ziemba z Żurawna.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 stycznia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	2[illegible]	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwen.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ papierowych	250	—	252	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 stycznia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·30
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97·15	97·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·25	156·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·50	212·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	263·—	267
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·30	94·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	115·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·35	95·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korom. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·85	104·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	123·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1883, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·40	109·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·10	91·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·—	145·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·40	189·40
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·40	189·40
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·60	96·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	177·65	178·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·10	95·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264·50	270·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	252·—	255·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·80	92·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat c. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	87·10	88·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1886 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·80	21·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	469·50	479·50
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	98·—	108·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·50	69·50
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·65	33·65
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	90·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	289·—	290·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3343·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	624·—	628·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	722·50	723·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	581·—	584·—
Galic. banku hip. 200 zł.	561·—	563·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·10	426·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1727·—	1737·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	525·—	525·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	450·
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	[illegible]	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540·—	543·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł.	914·—	920·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700·—	705·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	568·—	577·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	633·—	634·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2391·—	2400·—
Schodnicy 500 kor.	435·—	445·—
Tureck. zarz. tytoniu z. 500 franków	337·—	333·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	276·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	239·90
Paryż za 100 franków	95·45	95·62½
Petersburg za 100 rubli 6½ pr.	250·75	251·50
Niemieckie banki	117·05	117·35
Włoskie banki	95·17½	95·32½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·47½
O. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·45	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·05	117·25
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·15	95·35
Ruble	2·50¾	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 887/8 (7) (226 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Kozowera w Chatkach medyńskich odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 72 gm. Worobijówka, składającej się z 1 parceli ogrodu i z 1 parceli roli, na której nie ma przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 415 kor.

Najniższa cena wynosi 276 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 1010/8 (9) (240 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dyrekcyi Kasy kredytowej w Glinianach, odbędzie się dnia 10 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya a) lwh. 313, b) lwh. 601, c) lwh. 422, d) połowy lwh. 688, e) połowy lwh. 91 gm. Milatyn t. j. gospodarstwa włościańskiego, składającego się z ról, łąk i ogrodów tudzież drewnianego domu mieszkalnego, trzech budynków gospodarczych piwnicy i studni wezystko w dobrym stanie, wraz z przynależnościami należącymi do lwh. 601, składającymi się ze sztachet, furtki, bramy, żurawia do studni i z drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 4227 kor. 80 hal., b) 42.577 kor. 28 hal., c) 8745 kor. 50 hal., d) 30 kor. 02 hal., e) 91 kor. 39 hal., przynależności zaś na 347 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2818 kor. 52 hal., ad b) 28.616 kor. 60 hal., ad c) 5830 kor. 34 hal., ad d) 20 kor. 01 hal., ad e) 60 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. E. 15/8 (219 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Kučery dzierżawcy browaru w Brodach, zastąpionego przez adw. dr. Zimmerspitza w Wadowicach odbędzie się dnia 17 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 I. p. w Wadowicach licytacya dóbr tabularnych Klecza dolna część I. i II. lwh. 392 i 393 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Wadowicach objętych, Wacława Jana Skreysowsky'ego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 83.507 kor., przynależności zaś na dziesięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt cztery koron (10.464 kor.).

Najniższa cena wynosi sześćdziesiąt dwa tysiace sześćset czterdzieści sześć koron (62.646 kor.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza z tem, że oszacowanie uwzględnia się według protokołu z dnia 28 listopada i 4 grudnia 1908 i wobec tego najniższa cena wynosi 62.654 kor. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 I. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 653/8 (5) (247 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fischbacha kupca w Jaworniku odbędzie się dnia 22 stycznia 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Żabiu licytacya połowy realności lwh. 232 i 1/3 części realności lwh. 237 gm. Żabie.

Nieruchomości powyższe względnie ich części, wystawione na licytacyę sa ocenione, a to połowa realności lwh. 232 na 695 kor., zaś 1/3 część realności lwh. 237 na 681 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 232, 463 kor. 32 hal., zaś co do 1/3 części lwh. 237, 454 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żabie, 2 grudnia 1908.

L. cz. E. 1696/8 (5) (238 3—3)

Na żądanie Abrahama Teicha odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należących do Ozyasza Wielopolskiego:

a) realności lwh. 1616 ks. gr. gm. Izdebki, składającej się z gruntów obszaru blisko 3/4 morgi;

b) 1/3 części realności lwh. 1526 ks. gr. gm. Izdebki, składającej się z gruntów obszaru blisko 2 morgi;

c) 1/4 części realności lwh. 10 ks. gr. Jasionów, składającej się z domu i ogrodu obszaru w całości 9 ar. 10 m.² wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1060 kor., ad b) 576 kor. 67 hal., ad c) 225 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 706 kor. 68 hal., ad b) 384 kor. 44 hal., ad c) 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierucbomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższcyh nieruchomościah bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 21 grudnia 1908.

(253 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: rower, kasa, zegary, zegarki, meble, sukna i konfekcya damska.

Środa 20 stycznia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, towary korzenne, galanteryjne i różne trunki.

Czwartek 21 stycznia 1908 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, rower i piece blaszane.

Piątek, 22 stycznia 1908 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i towary bławatne.

Sobota 23 stycznia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. V. 2310/6 (29) (241 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Janiny Lalka zastąpionych przez adw. dr. Szajnę w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81. relicytacya połowy realności lwh. ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione a to wartość domu na 4427 kor. 20 hal., wartość gruntu na 1337 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 2912 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 830/8 (4) (258)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa i Racheli małżonków Weinfeldów w Żmigrodzie odbędzie się dnia 22 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie celem zniesienia prawa współwłasności licytacya realności lwh. 133 ks. gr. gm. Żmigród Pinkasa Weinfelda w 640/1344 częściach, Racheli Weinfeldowej w 672/1344 częściach i Walentego Frużyńskiego w 32/2344 częściach własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1260 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 840 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mającey chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 660/8 (5) (254)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Arona Engla, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya: a) 1/3 części realności obj. wyk. wyk. hip. 35 gm. Cerkowna, b) 1/3 z 4/8 części realności obj. wyk. hip. 36 gm. Cerkowna wraz z przynależnościami, należącymi do realności obj. wyk. hip. 35 gm. Cerkowna składającymi się z 4 śliwek, 7 jabłoni i 2 grusz.

Nieruchomości mające być wystawionymi na licytacyę są ocenione a to:

ad a) na 453 kor. 33 hal.
przynależności na 6 „ 17 „
razem 459 kor. 50 hal.
ad b) na 356 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) z przynależytościami kwotę 306 kor. 34 hal., ad b) kwotę 237 kor. 78 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 3344/8 (4) (257)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lutego 1909, o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 140 gm. Tułuków Mikołaja Kostyniuka Wasyla składającej się z chaty, zabudowań gospodarskich i 23 ar. 1 m² pola.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 908 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 605 kor. 50 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 1907/8 (4) (256)

Dnia 29 stycznia 1909, 9 rano odbędzie się licytacya 1/10 i 2/16 z 1/10 części realności lwh. 246 ks. gr. gm. Żabno objętej.

Całość składa się z 3 parcel gruntowych w obszarze 1 morga 396 sążni.

Cena szacunkowa 95 kor. 60 hal.
Najniższa oferta 63 kor. 72 hal.
Warunki, dokumenta, biuro Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. E. 1552/8 (5) (255)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 22 lutego 1909 o godz. 9 przed południem licytacya połowy realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Szeszerowice ocenionej na 2200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1466 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 21 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (232 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Dawida Riegelhaupta, krawca męskiego w Czarnym Dunajcu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Czarnym Dunajcu p. Jakóba Wierciaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Samuela Rokacha, adw. w Czarnym Dunajcu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 stycznia 1909, godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu do dnia 30 stycznia 1909 na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 lutego 1909, a o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czarnym Dunajcu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. S. 1/9 (1) i S. 2/9 (1) (217 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Jachimowicza i Hermana Zangena w w Tarnowie spólników hundlu pod firmą nierejestrowaną „Herman Zangen i Leon Jachimowicz.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Bobera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 stycznia 1909, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 lutego 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23 lutego 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wie-

rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 8 stycznia 1908.

Konkursa.

L. 32 (251 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka Jagiellońskiego rozpisuje konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Gródku Jagiell. z roczną płacą 2.000 koron i trzema pięcioleciami po 300 koron.

Do podań wnieść się mających do dnia 31 stycznia 1909 należy przedłożyć metrykę urodzin nie przekraczającą 40 lat życia.

Prawo obywatelstwa austryackiego — świadectwo z odbytych studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego, znajomość obu języków krajowych i niemieckiego — i świadectwo wykazujące co najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie budowlanym.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, a dopiero po upływie jednorocznej zadowalającej służby może nastąpić ustalenie na posadzie.

Magistrat miasta.
Gródek Jagiell., dnia 4 stycznia 1909.

L. 46 (248 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Ciężkowice pow. Grybów, rozpisuje konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą roczną 800 kor.

Kandydaci do tej posady winni posiadać następujące warunki:

1. nie przekroczony 40 rok życia.
2. dowody kwalifikacyjne dla sekretarzy 131 miast objętych ust. z 3 lipca 1896 dz. ust. kraj. Nr. 51.

Posada ta nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie, po upływie tego czasu nienagannej służby może nastąpić stabilizacya. Podania mają być wniesione do 31 stycznia 1909.

Urząd miejski.
Ciężkowice, dnia 9 stycznia 1909.

L. 3386/908 (230 2—3)

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego),
6. nie przekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§ 8, 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 dz. u. kr. względnie z dnia 5 października 1906 l. 148 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem Nr. 82 i 83 dz. u. kr. z roku 1891.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej do 15 lutego 1909.

Kraków, dnia 22 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 5/9 (1) (216 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Konieczkowskiemu młodszemu, Franciszkowi Konieczkowskiemu synowi Antoniego i Maryannie Perłowskiej córce Ewy których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Tomasza Nogaja z Godowy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Godowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 28 stycznia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Konieczkowskiego młodszego, Franciszka Konieczkowskiego syna Antoniego i Maryanny Perłowskiej córki Ewy ustanawia się pana adwokata Dzianotta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy O. I.
Rzeszów, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. Cw. 1910/8 (1) (233 3—3)

Edykt.

Przeciw Gitli Hauser, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Markusa Schnalla w Majdanie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Gitli Hauser ustanawia się pana dr. Pelzlinga adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Gitlę Hauser w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 11 grudnia 1908.

(250 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 2 stycznia 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Pinkasa Erdheima z siedzibą w Zabłotowie, zaś dnia 7 stycznia 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Dawida Wassera z siedzibą w Radziechowie. Adwokat dr. Samuel Klötzel w Złoczowie zrezygnował z dniem 31 grudnia 1908 z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Sumera Eidelberga w Złoczowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. Ns. III. 151/9 (1) (214 1—3)

Edykt.

W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki ze sprzedaży przedmiotów uzyskanej, jako to:

1. 3 garczków, 10 łyżeżek stołowych blaszanych, 7 łyżeczek do kawy, 72 guzików, $1\frac{1}{2}$ metra płótna granatowego, 7 metrów podszewki i $5\frac{1}{2}$ metra kanafasu na poszewki — przez Ewę Warchoł i spólników skradzionych,

2. 4 kubków srebrnych — przez Jakóba Silbera skradzionych,

3. 3 koron 5 halerzy ze sprzedaży zegarka srebrnego damskiego przez Mojżesza Pochmanna skradzionego uzyskanych,

4. 4 kor. 20 hal. ze sprzedaży marynarki zimowej, ciemno-bronzowej i spodni popielatych i czarnych — przez Jakóba Cholewę skradzionych w Oświęcimiu uzyskanej,

5. 7 kor. 60 hal. uzyskanej ze sprzedaży koca, poduszki, flaszki wódki, kosza na bieliznę, flaszek, 2 żakietów, tabliczki kunerolu, pół głowy i 2 kawałków cukru, kołdry, 18 garnuszków i laski — przez Józefa Maciaszka i spólników skradzionych,

6. 6 kor. 25 hal. uzyskanych ze sprzedaży spodni, kamizelki, surduta i brzytwy — przez Wojciecha Spytka skradzionych,

7. 4 nitek korali kauczukowych, pary butów i chustki na głowę — przez Zofię Freyową skradzionych,

8. 8 kor. 50 hal. uzyskanych ze sprzedaży beczułki spirytusu — w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Idzikowi i spólnikom o zbrodnię oszustwa,

9. gotówki 49 kor. 17 hal. przez Piotra Ogrodnika i spólników skradzionej,

10. zarzutki przez Jana Cygana vel Barana skradzionej,

11. zegarka srebrnego „Rosskopf" z łańcuszkiem srebrnym przez Jana Hołysta skradzionego,

12. zegarka srebrnego skradzionego przez Wojciecha Obydzińskiego i spólników,

13. 1 kor. 35 hal. uzyskanej ze sprzedaży 3 bułek, $1\frac{1}{2}$ kiełbasy i 2 klg. sloniny — przez Władysława Wodeckiego i spólników skradzionych,

14. 4 sznurków korali z medalionikiem metalowym — skradzionych przez Wiktoryę Rakoczy,

15. woreczka srebrnego plecionego we formie 25 listków koniczyny — skradzionego przez Teresę Mardyłową i Maryannę Kotową,

16. 30 hal. uzyskanych ze sprzedaży zegarka metalowego z łańcuszkiem w sprawie karnej Mojżesza Lehrera o występek z ustawy wojskowej,

17. 64 klg. soli, 5 par małych bucików, sztaby żelaznej, poszewki, kamizelki, ścierki, sukienki, bluzki, kawałka sukna niebieskiego, 3 czapek, sztuczki taśmy, sztuczki koronki, 3 kawałków sukna, 4 naczyń blaszanych, lampy, szkła i latarki — przez Józefa Murzyna skradzionych,

18. 7 zarzutek i 5 marynarek różnego koloru i gatunku — przez niewiadomego sprawcę skradzionych nieznanemu poszkodowanemu i w nieznanem miejscu — wreszcie

19. 2 surdutów, spodni i kamizelki — przez Pawła Stanisza skradzionych — aby się w przeciągu jednego roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc w Sądzie tutejszym zgłosili i prawa swe do przedmiotów powyż wyszczególnionych, względnie gotówki wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości na rzecz Skarbu Państwa przekazane zostaną.

C. k. Sąd krajowy karny. Oddz. III.
Kraków, dnia 2 stycznia 1909.

L. 173.803/VII. a. (261)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Samuel Offe w aptece spadkobierców śp. K. Krzyżanowskiego we Lwowie wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 22 grudnia 1908 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu a to albo na rogu rynku w lokalu ulicy Borysławskiej i ulicy Stebnickiej, począwszy od Nr. 28 do Nr. 34, lub z domu Nr. 27 do Nr. 23, albo przy następnych ulicach w całej ich rozciągłości tak z prawej i z lewej strony, a to: ulicy Mickiewicza, Jakóba Feuersteina, Stebniskiej, Borysławskiej, Konarskiego lub gdziekolwiekbądź przy placu św. Trójcy.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 28 grudnia 1908.

L. 173.804/VII. a. (262)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że Samuel Offe, magister farmacyi w aptece spadkobierców śp. K. Krzyżanowskiego we Lwowie wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 22 grudnia 1908 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Rohatynie.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 grudnia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 119/8 (1) (11608 3—3)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Maryę z Myszczuków Słobodzian w Czechowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Słobodziana w Czechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. P. IX. 191/8 (10) (11763 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Tomę w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Sahajdaka, rolnika w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 16 października 1908.

L. cz. P. VIII. 308/8 (4) (11742 2—3)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Ignacego Pociechę w Chocimiu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Łukowskiego w Chocimiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 25 października 1908.

L. cz. P. VII. 192/8 (4) (11765 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Trojana w Nakwaszy.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Czaplija w Nakwaszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. P. VI. 230/8 (12) (11823 1—3)

Edykt.

Umysłowo chorym uznano dr. Juliusza Kohna ze Lwowa.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Halperna we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział VI.
Lwów, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. P. VI. 169/8 (12) (11819 1—3)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Zofię Maślankę, córkę Dmytra w Śniatynie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. T. Bosakowskiego, adw. w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. 29/7 (7) (11767)

Edykt.

Antoni Cuźnarowicz w Sokalu uznany marnotrawnym.

Kuratorem tego Grzegorz Gruszecki w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. P. I. 130/8 (9) (11784)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Katarzynę Tokarską z Glinika maryampolskiego.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Tokarskiego z Glinika maryampolskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. P. V. 325/8 (5) (11781)

Edykt.

Fedora Lutnika z Kołomyi uznano obłąkanym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Beranowiono Benedykta Sanojcę z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 2 września 1908.

L. cz. L. 13/8 (3) (11806)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Synę Grossa w Chrzanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Salomona Grossa, właściciela realności w Sierszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. P. 10/8 (5) (11805)

Edykt.

Alojzego Heidenreicha z Grabicza uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Walentego Heidenreicha z Grabicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. Nc. V. 594/8 (2) (11772)

Edykt.

Wskutek wezwania c. k. Starostwa we Lwowie L. 25.426/08 ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu ks. Eugeniusza Andruchowicza byłego gr. kat. parocha w Hołosku wielkim, kuratorem w osobie adw. dr. Mojżesza Kahanego ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 17 lipca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1175 Rg. A. I. 111 (175)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Chełmek.

Brzmienie firmy: „Adolf Mehl i Isaak Mandelbaum".

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi w Chełmku.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Mehl i Isaak Mandelbaum, kupcy w Chełmku.

Podpis firmy: Imionami i nazwiskami podpisują obaj spólnicy wspólnie.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 234/8 Stow. I. 93 (37)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kalwarya.

Brzmienie firmy: Towarzystwo stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: § 1 statutu zmieniono w ten sposób, by osnowa jego określała dokładnie wszystkie zadania Towarzystwa, jak to poniżej przytoczono.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Ułatwienie członkom stolarzom zamieszkałym w Kalwaryi i okolicy zarobkowania przez dostarczanie im zamówień na roboty materyałów, wzorów i modeli, rozszerzanie zakresu odbytu ich wyrobów i staranie się o podniesienie ich wartości.

Obecnie: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez: Zakupywanie wszelkich do wykonywania przemysłu stolarskiego, tokarskiego, snycerskiego, oraz wyścielania mebli potrzebnych surowców materyałów i narzędzi na wspólny rachunek i odsprzedawanie wyłącznie członkom Towarzystwa, lub też zużytkowanie dla dalszej przeróbki na wspólny rachunek; nabywanie na wspólny rachunek i wynajmywanie członkom Towarzystwa maszyn i narzędzi. Przyjmowanie i rozdział pomiędzy członków Towarzystwa zamówień na roboty stolarskie, tokarskie, snycerskie. wraz z wyścielaniem mebli, wytwarzanie przez członków Towarzystwa w warstatach spółkowych lub w domu na wspólny rachunek wyrobów stolarskich, tokarskich, snycerskich i tapicerskich i wykonywania zamówień w zakres stolarstwa w połączeniu z tokarstwem, snycerstwem i tapicerstwem wchodzących; zakupno i sprzedaż na wspólny rachunek wyrobów przez członków Towarzystwa wykonanych.

Data wpisu: 15 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1204 Rg. A. I. 116 (34)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Ferdynand Kobler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewem.

Właściciel: Ferdynand Kobler w Krakowie, ul. Wielopole 11.

Dzień wpisu: 17 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków,, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1816 Rg. A. I. 91 (81)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjskie zakłady dla impregnowania drzewa Schleyen i Sp. skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 14 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1795 Sp. III. 188 (82)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Bracia Elster.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż tutek i bibułek cygaretowych.

Skutkiem zwinięcia przemysłu i odpisania podatku.

Dzień wpisu: 14 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 13 grudnia 1908.

L. cz. Firm 1110 Stow. IV. 50 (84)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bieńczyce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bieńczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 13 września 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu; b) przyjmowanie i oprocentowawanie wkładek oszczędności członków; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech (3) członków; obecnie: Franciszek Ptak, rolnik i poseł na Sejm krajowy z Bieńczyc jako przełożony zarządu, Jan Jędrzczyk, rolnik z Bieńczyk jako zastępca przełożonego, Wincenty Salwiński, rolnik z Bieńczyc, Piotr Biernacik, rolnik z Bieńczyc i Jan Ciepiela, rolnik z Bieńczyc, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat, a ogłoszenie walnego zebrania przez rozesłanie cyrkularza.

Udziały członków: jeden udział wynosi dziesięć (10) kor., jeden członek może mieć najwięcej pięć (5) udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 26 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1239 Rg. A. 15/3 (97)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Mendel Margulies i K. Karpf.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Białej i Buczniowie.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 lipca 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mendel Margulies i Koppel Karpf, kupcy i właściciele realności w Czortkowie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis któregokolwiek ze spólników.

Dzień wpisu: 18 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1810 Rg. A. I. 76 (83)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lasocki i Koziański, dom handlowy we Lwowie".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa i węgla i materyałów budowlanych, oraz zastępstwo fabryk maszyn przemysłowych.

Specyalne wpisy: Spółkę rozwiązano a likwidatorem ustanowiono dr. Jakóba Diamanda, adwokata we Lwowie, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod jej brzmieniem z dodatkiem „w likwidacyi" umieści swój podpis.

Dzień wpisu: 17 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 665/8 Stow. V. 285 (85)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 października 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że 15 września 1908, względnie 28 września 1908 zawiązało się w Przemyślu na podstawie statutu stowarzyszenie pod firmą „Ludowe Towarzystwo kredytowe w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: Volks-Credit-Verein in Przemyśl, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Celem stowarzyszenia jest popieranie zarobku lub gospodarstwa przez udzielanie kredytu swym członkom.

Pierwszy zarząd stowarzyszenia stanowią. 1) Markus Duldig kupiec, 2) Israel Hirsch Kessel, przemysłowiec, c) dr. Jakób Mester, adwokat krajowy, 4) Leon Nassenfeld, przemysłowiec, 5) Herman Wagner, przemysłowiec, 6) Juliusz Weinberg, urzędnik prywatny — wszyscy w Przemyślu.

Firmę stowarzyszenia będzie się podpisywać w ten sposób, że dwaj członkowie zarządu umieszczą swoje podpisy pod wypisaną, lub stampilią wyciśniętą firmą stowarzyszenia.

Udział członka wynosi 20 kor., który przy przystąpieniu do stowarzyszenia musi być pełny wpłacony. Jeden członek może mieć więcej udziałów, jednakże tylko do najwyższej sumy 2.000 kor.

Zarząd może wpłatę udziału rozłożyć na raty.

Członkowie których udziały nie przekraczają 200 kor. mają tylko jeden głos, gdy zaś przekraczają 200 kor. dwa głosy.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia zdeklarowanym udziałem do podwójnej wysokości. Walne zgromadzenie zwołuje się przez obwieszczenie w jednym z dzienników miejscowych, a wszelkie zawiadomienia i obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia będą podane do wiadomości przez ogłoszenie w jednym z dzienników.

Przemyśl, 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1417 Rg. A. I. 104 (77)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego oddział A. wciągnięto:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Dom górniczy K. Heinrich i Spka, wyłączne zastępstwo na wschodnią Galicyę i Bukowinę gwarectwa węglowego Brzeszcze".

Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wyrobów górniczych i hutniczych.

Forma spółki: jawna spółka od 20 czerwca 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: dr. Tadeusz Moszyński, właściciel dóbr we Lwowie, Konstanty Heinrich, przedsiębiorca górniczy we Lwowie i dr. Oktav Hlavaty, obrońca w sprawach karnych we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: którzykolwiek dwaj spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch spólnik6w.

Dzień wpisu: 22 września 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 września 1908.

L. cz. Firm. 1673 Rg. C. 61 (78)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wciągnięto do rejestru oddział C.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Zakłady górnicze dla oleju skalnego i rurociągi w Truskawcu koło Tustanowic, spółka z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Erdselwerke und Ropeline in Truskawiec bei Tustanowice, Gesellschaft mit beschränkter Haftung".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabycie prawa eksploatacyi produktów bituminowych z podziemia parcel gruntowych ll. 1118/1, 1368 i 1418 gminy kat. Truskawiec, tudzież prawa wykonywania przemysłu, tłoczenia i magazynowania ropy, a następnie rzeczywiste wykonywanie lub pozbycie nabyć się mających uprawnień.

Kapitał zakładowy: wynosi 250.000 kor. wpłacony gotówką w 25% części.

Czas trwania: nieograniczony.

Zawiadowcy: Zygmunt Furgalski, restaurator kolejowy w Drohobyczu, Norbert Gold, przemysłowiec we Lwowie, Rajmund Jarosz, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Drohobyczu i dr. Albert Reiss, adwokat we Lwowie.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z 25 kwietnia 1908 l. rep. 40.018.

Podpis firmy: Spółkę podpisują Rajmund Jarosz i dr. Albert Reiss kolektywnie, przyczem pierwszy może być zastąpionym przez Zygmunta Furgalskiego, drugi zaś przez Norberta Golda.

Dzień wpisu: 4 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 308/8 Rej. A. 27 (215)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do oddziału A. co następuje:

Siedziba firmy: Kozowa.

Brzmienie firmy: „Ch. Zwerdling i G. Dier, automatyczny młyn walcowy w Kozowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie zboża celem przerabiania tegoż w młynie walcowym w Kozowie na mąkę i dalszej odsprzedaży.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Zwereling i Gedale Dier z Kozowy.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią fiımy podpisy obydwu spólników.

Data wpisu: 6 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 523/8 Stow. I. 485 (157)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Białykamień.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Białym kamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 23 czerwca 1908 i 13 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesu kasowego (bankowego) w celu dostarczenia swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i tyle zastępców wybieralnych na przeciąg trzech lat. Na dyrektorów wybrano 23 czerwca 1908: Salamon Schrage, Uszer Kandel i Scheiwach Zimand, zaś na zastępców Majera Charap, Mendla Schrage i Markusa Weinreba kupców w Białym kamieniu.

Podpis firmy: Firmę podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie z dyrekcyi.

Ogłoszenia Stowarzyszenia mają być umieszczane w „Gazecie Lwowskiej", a nad to podane w Białym kamieniu zwykłymi plakatami.

Udziały członków: 100 koron. Jeden członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: Podwójną kwotą deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 7 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1096 Stow. I. 100 (153)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzezie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeziu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Szewczyk.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Cypryan Szlachta, rolnik w Świątnikach, jako zastępca przełożonego. Dotychczas członkowie zarządu Wojciech Włodarz i Wincenty Włodek, zostali ponownie wybrani.

Data wpisu: 26 listopadaa 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. Firm. 302 Stow. II. 684 (235)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi Bronisław Jakliński i Włodzimierz Kołłątaj wystąpili.

Jako członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Hubicki i Walenty Muszyński, zaś jako zastępca dyrektora Michał Radomski z Dębicy.

Data wpisu: 12 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 16/8 (2) (35 3—3)

Edykt.

Jan Misiak, syn Piotra i Barbary urodzony w Zręcinie (ad Krosno) dnia 6 lutego 1835 miał wydalić się z rodzinnej wsi przed około 40 laty do Rumunii za zarobkiem i odtąd przepadł bez wieści.

Sąd wdrożywszy postępowanie mające na celu uznania Jana Misiaka za zmarłego wzywa wszystkich, którzyby o zaginionym mieli wiadomość, aby o tem najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 r. sądowi lub kuratorowi p. dr. Romualdowi Hoffmannowi, adw. w Jaśle donieśli, po upływie bowiem togo terminu przystąpił sąd do wydania na ponowny wniosek interesowanych stanowczego orzeczenia w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 grudnia 1908.

Ч. сп. Т. 14,8 (2) (5 2—3)

Амортизация.

На внесенє Клима Лицевича, господаря в Грабівци скільским вводить ся поступованє амортизацийне що до слїдуючого імовірно внескодателеви загинувшого векселя з дати Сколе, 14 жовтня 1908 за 6 місяців від дати нлатного, на 600 кор, на котрім то вексли був підпис акцептанта Клима Лицевича нотарияльно лєґалїзований.

Держителя повисшого векселя взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів числячи від дня 15 цьвітня 1909 р., бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 10 падолиста 1908.

L. cz. T. 9/8 (2) (4 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaaka Tendlera, kupca w Rudkach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Stryju Nr. 888/III. na imię Izaaka Tendlera wystawionej a na kwotę 207 koron 09 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. T. V. 4/8 (2) (218 2—3)

Wskutek wniosku Scheindli Stein wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 23.883 na nazwisko Scheindli Stein wystawionej, a na kwotę 130 kor. opiewającej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki, by do sześciu miesięcy od ogłoszenia poraz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wykazał swe prawa, jakie mu do tej książeczki służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 11 maja 1908.

L. cz. T. 24/8 (2) 11797 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Sniatyn 1 lipca 1908 na 280 kor. opiewającego, a przez Simchego i Samuela Leibę bin Rosenkranzów akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 145/8 (9) (47 3—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni, zawiadamia, że dnia 7 lutego 1909 w Uściu solnem zmarła Maryanna z Chuchmańskich Adamczykowa pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia uniwersalnym dziedzicem Jana Burzyńskiego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Adamczyka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. drem Aydukiewiczem w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 18 grudnia 1908.

G. Z. A. IX. 376/6 (102) (11846 3—3)

Edikt
zur Einberufung der dem Gerichte unbekannten Erben.

Von dem k. k. Bezirksgerichte Graz Abt. IX. wird bekannt gemacht, dass am 19 Juli 1908 Frau Bertha Grau Prostituierte aus Buenos-Aires Argentinen gr. b. u. zu st. in Brzeżany, Galizien zu Graz, Heinrichstrasse 31 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, hei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Paul Neurath, Advokat in Graz, Reichberggasse 6 als Verlassenschafts-Kurator bestellt worden ist mit jenen, die sich werden erberklärt und ihren Erbrechtstittel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erbserklärt hatte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. IX.
Graz, am 13 November 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza. Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza. Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina. Radowiec, Brodiny, Putny.
[illegible]·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass. Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05*	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały. Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·0[illegible]	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa. Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. świeta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DARMO i OPŁATNIE

otrzymuje **każdy** kto zażąda

KATALOG

24 hal. — (12 ct.)

BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ

której najnowsza serya zawiera:

701/702. **Siemieński,** Portrety literackie. I. Obóz klasyków.
703/704. **Zola.** Teresa Raquin. Dramat.
705. **Apulejusz,** Amor i Psyche.
706. **B.,** Lawn Tennis. Podręcznik dla grających.
707/708. **Słowacki,** Beniowski.
709/710. **Szekspir,** Kupiec Wenecki.
711. **Gorkij,** Poematy.
712/713. **Hoffmann,** Panna Scudery. Kopalnie faluńskie.
714/715. **Szekspir,** Makbet.
716/720. **Majerski,** Opis ziem dawnej Polski:

Dalsze tomiki w druku.

KAŻDE DZIEŁO OSOBNO DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.

Pojedyńczy numer 24 hal (12 ct.)

Równocześnie wyszły:

w „Bibliotece dla dzieci i młodzieży"
Ks. 38. **Ciembroniewicz,** Pamiętnik zająca według powieści A. Dygasińskiego. 40 h.
Dalsze książeczki w druku.

w „Wydawnictwie ustaw"
T. XXV. **Ustawa szynkowa** z dnia 23 czerwca 1881 wraz z rozporządzeniami. 1 K. 50 h.
Dalsze tomy w druku.

Szczegółowe katalogi na żądanie **darmo i opłatnie** przesyła

Księgarnia W. Zuckerkandla w Złoczowie.

Garderoba dziecięca

jedyny polski żurnal dla dzieci,

z dodatkami: „Praktyczna gospodyni", „Dla młodzieży", „Kącik dla dzieci", Dodatek literacki dla dzieci". — Wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca. — Prenumerata kwartalna **kor. 1·26.** Ponadto otrzymują: Gotowe kroje „Favorit", w wielkim wyborze

R. LANDAU, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.

Kundmachung.

Endesgefertigter veröffentlicht hiemit Jahresrechnungsabschluss der für die hilfsbedürftigen öster. ung. Israeliten in Palestina im Jahre 1907 in den Galizischen drei vormaligen Kreisen, namentlich Zaleszczyki, Kolomea, und Stanislau und in den zwei politischen Bezirken Skała und Trembowla, wie auch in der Bukowina gesammelten Mildeagaben, welche von der löbl. k. k. Bezirkshauptmanschaft Wiżnitz unter dem 28 Dezember 1908 Zl. 27 168 und von Hochlöbl. k. k. Polizei Direktion in Lemberg unter dem 12 November 1908 Zl. 46.159 II./08 geprüft und richtig befunden worden.

Ausweis.

Eingang von	Betrag K. h.
Borszczów	1008·80
Jezierzany	1286 34
Korolówka	785·79
Krzywcze	273 26
Kudrynce	726·84
Mielnica	1096 44
Skała a./Z.	819 39
Uście biskupie	231·77
Jazłowiec	1478·17
Buczacz	3109 68
Potok Złoty	723·34
Bohorodczany	1243 06
Łysiec	614 90
Sołotwina	937·—
Zwiniacz	2018·33
Ułaszkowce	105 28
Czernelica	211 95
Czortowiec	420·50
Niezwiska	225 10
Husiatyn	160·—
Obertyn	1345·16
Chorostków	732·70
Hleszczawa	643·28
Probużna	84·—
Horodnica	827·08
Suchostaw	130 —
Czarnekońce wielkie	249·—
Wasylkowce	143·28
Kociubińczyki	216 52
Czigan	56.01
Gwoździec	136·—
Stanislau	864·40
Śniatyn	7647 11
Mariampol	19 5·77
Tłumacz	200·88
Niżniów	1633 01
Zaleszczyki	299 06
Kasperowce	687 85
Uścieczko	255 48
Budzanów	437·79
Tłuste	787·23
Uhorińkowce	785 84
Trembowla	70·08
Rymanówka	830·—
Wierzbowce	232·92
Janów	203 80
Kossów bei Trembowla	390 21
Strusów	217·—
Skałat	298·28
Darachów	984·—
Grzymałów	287·71
Touste	1216·67
Podwołoczysqa	304·92
Tarnoruda	1835·09
Iławcze	204 50
Einzelne Spenden von Bukowina und Verschiedene Personen	64·—
	45534·56
	90267 13

Ausgang	Betrag K. h.
Am 31 März versendet nach Palestina	23400·—
Am 30 Juni versendet nach Palestina	26035·54
Am 29 September versendet nach Palestina	20360·30
Am 31 Dezember versendet nach Palestina	20471 29
	90267·13

Wiżnitz, im Januar 1909.

Israel Hager Rabbiner.

Ogłoszenie.

Niniejszem zapraszamy Członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na

XXIV. Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie we wtorek 1 lutego 1909 w gmachu Towarzystwa o godzinie 1 w południe z następującym porządkiem dziennym:

1. Wstępne słowo i sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1908.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutorym z czynności i rachunków za rok 1908.
4. Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1908.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl § 25 statutu i 2 w myśl § 26 statutu.
6. Wnioski członków.

W Głogowie, dnia 9 stycznia 1909.

Rada nadzorcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ks. Henryk Siarkowski, prezes. **Zdzisław Krzywka,** sekretarz.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Zakładu kredytowego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowango z ograniczoną poręką, na dzień 26 stycznia 1909 o godz. 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia.

Na porządku dziennym:

1. Zmiana § 4 lit c. statutu Towarzystwa.
2. Sprawa przystąpienia do powszechnego Związku Towarzystw zarobkowo-gospodarczych we Lwowie.
3. Wnioski członków.

Bołszowce, dnia 10 stycznia 1909.

Sekretarz: **H. Roller.** Zastępca prezesa: **A. Reiss.**

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika" znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „ 16·60	półrocznie:	„ 14 40,	„ „ 17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „ 33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zdolny administrator przyjmie administracyę lepszej kamienicy pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia pod „UCZCIWY" Biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Dostarczamy oficyalistów, siły biurowe, nauczycielskie, udzielamy informacyj prywatnych, handlowych, przeprowadzamy kupna, sprzedaże, dzierżawy, interesa handlowe, przemysłowe. Umieścimy emerytów, młodych wojskowych' leśniczych, konces. Biuro Pacholego, c. k. urzędnika w p. Lwów, Ormiańska 30.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Bolmów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z." w biurze p. Sokołowskiego.

Rutynowany pomocnik kancelaryjny sądowy

z 10-letnią służbą notaryalną i 7-letnią sądową, posiadający chlubne świadectwa — pragnąc przyspieszyć nominacyą swą na oficyanta kancelaryjnego — poszukuje posady przy którejkolwiek Władzy skarbowej lub politycznej.

Łaskawe zgłoszenia pod „**KANCELARYA SĄDOWA USTRZYKI.**"

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

ZARZĄD PASIEKI
Ant. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipowy w cenie 7 kor. 50 hal., wyborny miód lipowy w cenie 8 kor. Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal., cenniki na żądanie franko.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler". Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń. Pasaż Hausmana 9, Lwów.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Ogromna nędza.

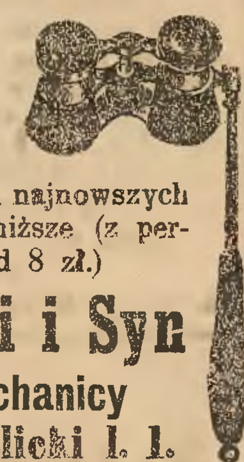
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Służący

z dobrymi świadectwami, rekomendacyą, trzeźwy, pilny i uczciwy, znajdzie zaraz miejsce w biurze Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9. Kaucya wymagana najmniej 100 kor. Zgłoszenia do biura.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Parowa fabryka
„JUNTA"
cegły, dachówek, rurek drenowych
w Sądowej Wiszni.
Doborowy materyał na składzie.

K. k. pr. allg. österr.
Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **5 Jänner 1909** stattgefundenen **dreiundachtzigsten Verlosung der 3 %igen Prämien Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2376 Nr. 23 mit dem Treffer vom K 100.000
„ 3731 „ 48 „ „ „ „ „ 4.000
„ 2799 „ 16 „ „ „ „ „ 2.000
„ 3016 „ 50 „ „ „ „ „ 2.000

Serie [illegible]59 Nummer 22, Serie 5077 Nummer 22,
Serie [illegible]48 Nummer 50, Serie 5143 Nummer 22,
Serie 3322 Nummer 21, Serie 5153 Nummer 49,
Serie 4223 Nummer 02, Serie 6232 Nummer 30,
Serie 5011 Nummer 13, Serie 7555 Nummer 26,

mit dem Treffer von je K 400.

In der Tilgungsziehung

Serie 52 Nr. 1—50, Serie 3401 Nr. 1—50,
Serie 503 Nr. 1—50, Serie 3406 Nr. 1—50,
Serie 544 Nr. 1—50, Serie 3665 Nr. 1—50,
Serie 694 Nr. 1—50, Serie 3720 Nr. 1—50,
Serie 1284 Nr. 1—50, Serie 5051 Nr. 1—50,
Serie 1993 Nr. 1—50, Serie 5586 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Pramien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 August 1909** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5 Mai 1909** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie *2548 Nummer 08 Serie *4752 Nummer 35
Serie *7634 Nummer 13

aus den Tilgungsziehungen:

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig Serie:

26, 936, 1899, 3137, 4018. 5232, 6250, 7033,
91, 1085, 1902, 3180. 4204, 5248, 6251, 7050,
126, 1236, 2012. 3187, 4248, 5273, 6320, 7082,
150, 1312, 2025, 3243, 4297, 5285, 6420, 7189,
158, 1377, 2049, 3313, 4298, 5287, 6454, 7206,
195, 1428, 2073, 3378, 4385, 5402, 6476, 7223,
230, 1443, 2146, 3411, 4407, 5480, 6547, 7269,
302, 1457, 2262, 3437, 4597, 5483, 6562, 7287,
322, 1475, 2484, 3471, 4694, 5539, 6616 7399,
416, 1482, 2499, 3477, 4752, 5564, 6619, 7634,
481, 1527, 2591, 3607, 4905, 5571, 6716, 7807,
536, 1627, 2659, 3623, 4908, 5736, 6756, 7830,
614, 1629, 2823, 3632, 4985, 5746, 6775, 7941,
674, 1738, 2891, 3682, 5023, 5970, 6895, 7958,
712, 1741, 2911, 3761, 5040, 5997, 6912, 7972,
784, 1806, 2986, 3819, 5049, 6056, 6925,
876, 1889, 2992, 3997, 5129, 6129, 6947,

Wien, den 5 Jänner 1909.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Transporta międzymiastowe
wozami meblowemi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami firankowemi,
WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. **opakowanie mebli i manipulacye cłowe** wykonuje **najlepiej**

CARO i JELLINEK
Spółka z ogr. por.
Lwów, plac Smolki l. 3.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 11 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 5 „ 50 „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 2 „ 75 „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

OKAZYA.



Kompletne sypialnie	**od 300 kor.**
„ **jadalnie**	„ **175** „
„ **salony**	„ **200** „
„ **kancelarye**	„ **205** „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka żelazne, kołdry, materace

polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłomaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści" nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto".**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.